Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor ... jako zastępca przyjmuje od godziny ... do ... po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata miejscowa z przesyłką pocztowa wynosi zł. 3.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 gr.

Echo

Rok XIV Nr. 78. Łódź sobota 19 marca 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68.009.

Dziś do godziny 22 czasu tallińskiego musi Litwa podpisać egzemplarz umowy zasadniczej.

POLSKIE OKRĘTY WOJENNE U BRZEGÓW LITWY

Kowno skłania się do ustępstw?

WARSZAWA, 19. 3. — Ultimatum polskie nie zawiera niczego, co mogłoby narazić na szwank niepodległość, honor a nawet miłość własną Litwy. — Miał powiedzieć kierownik naszej polityki zagranicznej do przedstawiciela jednego z mocarstw europejskich: Polska żąda jedynie zadośćuczynienia od rządu litewskiego i to żądanie Polski musi być wypełnione do 48 godzin, t. j. do soboty 19 marca do godziny 22 czasu tallińskiego. Cała Polska cierpliwie oczekuje w dniu św. Józefa, w dniu imienin wielkiego Marszałka odpowiedzi Litwy.

Polska żąda od Litwy zadość uczynienia. Żąda od Litwy zaprzestania antypolskiej propagandy i stawia jej warunek zasadniczy: uregulowania i znormalizowania stosunków między obu krajami.

Do dnia 31 marca ma być ustanowione poselstwo litewskie w Warszawie i polskie w Kownie. Do dnia 31 marca mają być nawiązane stosunki konsularne, nie mówiąc już, co się samo przez się rozumie, o nawiązaniu stosunków komunikacyjnych pocztowych etc.

Przedkładając ultimatum rządowi litewskiemu przedstawiciel rządu polskiego miał wręczyć egzemplarz umowy zasadniczej posłowi litewskiemu do podpisu, zachowując drugi egzemplarz wymienny. Wystarczy zatem złożenie podpisu przed rząd litewski na tym dokumencie, ażeby w Europie na tym odcinku zapanował spokój.

POLSKA FLOTA.

TALLIN, 19 marca. — Wedle wiadomości, jakie nadeszły tu z Bornholmu, jednostki polskiej floty wojennej opuściły swą bazę macierzystą udając się w niewiadomym na razie kierunku.

Również doniesienia otrzymane drogą iskrową od statków płynących na Bałtyku mówią o ruchu jednostek polskiej floty wojennej na pełnym morzu.

RYGA, 19 marca. — Wedle raportów otrzymanych od statków łotewskich drogą iskrową, zaobserwowano na Bałtyku szereg jednostek polskiej floty wojennej płynących w kierunku północno - wschodnim.

Polskie okręty płyną pod pełną parą w szyku torowym i zbliżają się do brzegów Litwy.

KOWNO WIDZI, ŻE NIE MA WYJŚCIA.

RYGA, 19. 3. — Z relacji korespondenta kowieńskiego „Siewodnia", wynika, że sytuacja w Kownie przedstawiała się wczoraj następująco:

W kołach miarodajnych Litwy przyjęto ultimatum Polski z uczuciem wielkiego rozgoryczenia.

— Nie chodzi w tym wypadku — podkreślają perfidnie w tych kołach — o meritum sprawy, lecz o „formę". Gdyby to samo żądanie, sprowadzające się właściwie do jednego punktu, tj. ustanowienia natychmiast normalnych stosunków między obu państwami, było przedstawione w innej formie, dało by się znaleźć wspólny język do obrad i wyjścia z obecnej sytuacji.

Dowodem rozgoryczenia w Kownie jest — utrzymują w tych kołach — fakt, że w wielu urzędach zjawiła się młodzież litewska, zgłaszając się do dyspozycji jako ochotnicy do obrony Litwy. Władze jednak odnoszą się do tego odruchu młodzieży w sposób umiarkowany

a nawet chłodny.

W Kownie podkreślają z naciskiem, że mimo wielkie trudności, Litwa nie zejdzie ze swego stanowiska strażniczki pokoju na północy Europy i dołoży wszelkich sił, by nie doprowadzić do konfliktu zbrojnego.

Minister spraw wojskowych udał się do wiceministra spraw zagranicznych na dłuższą naradę i w południe zwołano ponownie nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej, aby ułożyć odpowiedź na ultimatum Polski.

Z dotychczasowych informacyj zakulisowych wynika, że rząd litewski nie będzie obstawał przy odrzuconej w ultimatum Polski propozycji Litwy wszczęcia rokowań na temat lokalnego zlikwidowania ostatniego zajścia granicznego. Trudność natomiast dla rządu kowieńskiego stanowi przyjęcie kategorycznego warunku Polski, wymagającego natychmiastowego nawiązania normalnych stosunków dyplomatyczno - konsularnych z Polską, zwłaszcza, że wskazany jest termin ukończenia technicznych prac, z tym związanych, na dzień 31 marca.

JEŚLI POWIEDZĄ: TAK...

WARSZAWA, 19. 3. — Jeśli rząd litewski przyjmie ultimatum polskie, to oczywiście wszelka akcja militarna okaże się niepotrzebną.

W tym wypadku rozpoczną się natychmiast pertraktacje polsko - litewskie, mające na celu praktyczną realizację polskich żądań, zmierzających do normalizacji stosunków między obu państwami.

Należy przyjąć, że pertraktacje trwały by krótko i że ustanowienie wzajemnych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych byłoby dokonane bezzwłocznie.

NAPISY ANTYLITEWSKIE.

WILNO, 19.3. — Wczoraj w nocy na całym szeregu domów oraz parkanów w śródmieściu w rejonach ulic: Zawalnej, Pohulanki, Trockiej itd. nieznani sprawcy namalowali zieloną farbą ogromne napisy o treści następującej: „Marsz na Kowno", „Żądamy mobilizacji".

OBYWATELSTWA HONOROWE DLA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

WILNO, 19.3. — W związku z Imieninami Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza wojewoda wileński zawiadomił Marszałka Rydza-Śmigłego, że 96 gmin wiejskich i 14 miast niewydzielonych z powiatów Wileńszczyzny powzięło jednomyślnie uchwały nadania Marszałkowi obywatelstwa honorowego tych gmin i prosić go o przyjęcie tego obywatelstwa.

ZWYŻKA KURSÓW POLSKICH AKCYJ I PAPIERÓW.

WARSZAWA, 19. 3. — Giełda, która jest najczulszym barometrem sytuacji politycznej i gospodarczej, zaaregowała na wydarzenia dnia wczorajszego w Polsce zwyżką kursów akcji i papierów wartościowych.

Zwyżka jest dość znaczna.

Tak np. akcje Lilpopa notowano wczoraj po zł. 62, gdy onegdaj zł. 60. Starachowice zł. 36, gdy onegdaj zł. 33. Akcje Banku Polskiego utrzymały się bez zmiany na poziomie 110 zł.

Poprawa kursów objęła również papiery procentowe. Pożyczkę inwestycyjną I emisji notowano wczoraj 79.50 zł., II emisji 78.50. 4-procentowa pożyczka dolarowa utrzymała się na poziomie zł. 40. Onegdaj kurs wynosił zł. 38.

—oOo—

Marszałek Piłsudski w Genewie.

Dzisiaj właśnie w Dniu Wspomnień o Wielkim Marszałku, który łączy się z wielkimi wydarzeniami politycznymi, pamięć Polaków wraca do tych dni, kiedy Wódz Narodu wybrał się do Genewy, aby dobrym słowem nakłonić uparłą Litwę do zgody. Litwini w swym zaślepieniu nie zrozumieli pobłażliwego i dobrotliwego gestu i dalej prowadzili politykę nienawiści. Załatwienie sprawy litewskiej, która Marszałkowi Piłsudskiemu do końca życia leżała bardzo na sercu, będzie najlepszym uczczeniem Jego pamięci.

Samoloty gen. Franco 12 razy bombardowały Barcelonę w ciągu 24 godzin.

PARYŻ, 19. 3. — Granica francusko-hiszpańska w Hendaye po 24-godzinnej przerwie została ponownie otwarta. Ruch osobowy i handlowy na granicy odbywa się normalnie.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

BARCELONA, 19. 3. — Ministerstwo obrony komunikuje: na odcinku armii wschodniej działania wojenne są mniej ożywione, aniżeli w dniach poprzednich. Wojska rządowe odparły kilka powstańczych oddziałów rozpoznawczych w pobliżu Berge.

Na innych frontach nic godnego uwagi.

ZDOBYTY SKŁAD AMUNICYJNY.

SALAMANKA, 19. 3. — Główna kwatera gen. Franco komunikuje: na froncie aragońskim dokonaliśmy dziś rozpoznania, podczas którego został zdobyty skład amunicyjny, zawierający 3 i pół miliona ładunków karabinowych. Poza tym nic zaszło nic godnego uwagi.

ZABICI I RANNI..

BARCELONA, 19. 3. — W ciągu ostatnich 24 godzin samoloty gen. Franco 12 razy bombardowały Barcelonę.

Wedle ostatnich doniesień, ofiarą bombardowania padło 650 zabitych i 1100 rannych.

Bociany już przyleciały.

WILNO, 19. 3. — Pierwszy przylot bocianów na terenie pow. wil-trockiego zanotowano onegdaj.

Ma on wróżyć wczesną i ciepłą wiosnę.

Marszałek Śmigły-Rydz w Wilnie.

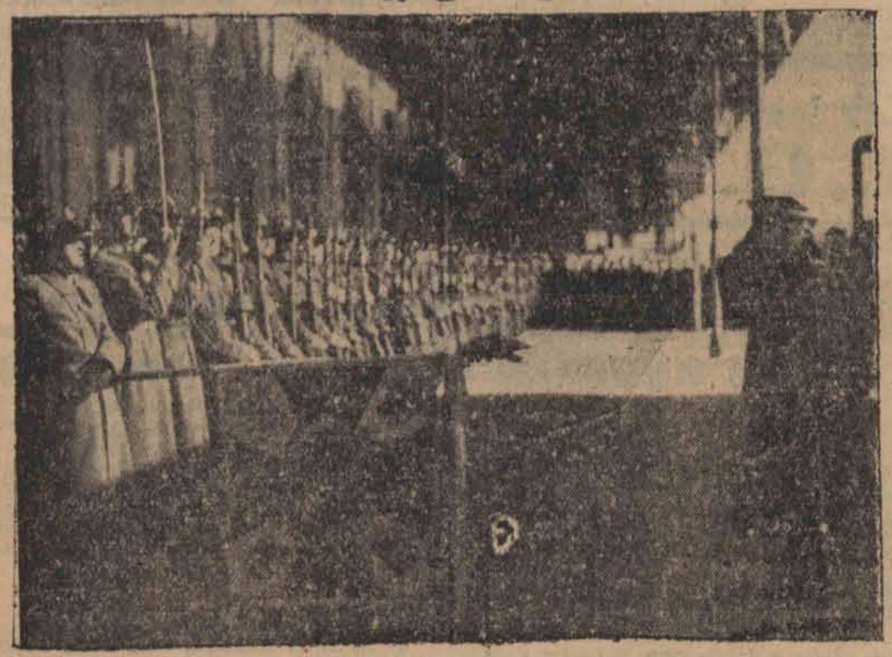

Marszałek Śmigły-Rydz przed frontem kompanii honorowej ze sztandarem na dworcu wileńskim. W południe odbyła się olbrzymia manifestacja społeczeństwa wileńskiego przeciwko prowokacjom litewskim po czym Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu wręczono uchwaloną rezolucję. O godz. 4-ej po południu Naczelny Wódz żegnany owacyjnie opuścił Wilno i powrócił do Warszawy, dokąd przybył o godz. 21.36 wieczorem. Olbrzymie rzesze mieszkańców stolicy powitały Marszałka spontaniczną owacją.

Aresztowany prof. Neumann nie chciał zbadać gardła kanc. Hitlera?

Protest arcyksięcia Ottona przeciwko „Anschlussowi"

WIEDEŃ, 19.3. — Od chwili wygłoszenia ostatniej mowy Henleina o stosunku niemieckich studentów do państwa czechosłowackiego, napływ członków do niemieckiej partii jest tak olbrzymi, że wkrótce znikną najprawdopodobniej wszystkie niemieckie grupy opozycyjne. Wpisywanie się członków następuje całymi grupami, miastami, wsiami itp.

ARCYKSIĄŻĘ OTTO PROTESTUJE.

PARYŻ, 19.3. — Zatrzymawszy się przejazdem w Paryżu, arcyksiążę Otto Habsburg wygłosił na zebraniu prasowym przemówienie następujące:

„W chwili gdy Austriacy zamierzali do wieść światu przez wolny plebiscyt, iż chcą utrzymać niepodległy byt kraju, III Rzesza zaanektowała Austrię manu militari".

„Jako następca dynastii, która w ciągu 650 lat troszczyła się o rozkwit i wielkość Austrii, jako przedstawiciel milionów Austriaków ożywionych uczuciem gorącej miłości dla swej ojczyzny, protestuję z całego serca przeciw agresji, której ofiarą padła Austria".

„Protestuję przeciw aneksji Austrii i włączeniu jej do Niemiec i dezawuuję z góry plebiscyt, który, dokonany pod kontrolą obcą, miałby usprawiedliwić i zalegalizować fakt dokonany".

„Sytuacja w ten sposób stworzona nie będzie nigdy uznana przeze mnie ani przez lud austriacki. Pokładam całą nadzieję w Bogu i wierzę w zwycięstwo ostateczne słusznych praw i sprawiedliwości".

W zakończeniu swego przemówienia arcyksiążę apelował jeszcze do opinii publicznej świata w imię obrony wolności i pokoju.

FRANCUZI O ARESZTOWANIU PROF. NEUMANA.

PARYŻ, 19.3. — Jak twierdzi „Paris-Soir" aresztowanie znanego laryngologa prof. Neumana, u którego niedawno leczył się książę Windsoru, nastąpiło z tego powodu, iż miał on rok temu, gdy został wezwany do Berlina dla zbadania stanu strun głosowych kanclerza Hitlera, odmówić temu wezwaniu.

Dolar 5.27

Bank Polski notował dolary po 5.27, funty szterlingi 26.24, franki szwajcarskie 121.30, franki francuskie 16.10, liry włoskie 21.10.

Już jutro rozpoczynamy na łamach Echa druk nowej, porywającej powieści pt.

„Jacqueline i miłość"

ióra znakomitej autorki **Concordii Merrel**

Incydent na wiecu Z.M.P.

KILKA OSÓB POTURBOWANYCH.

WARSZAWA, 19. 3. — Gmach Związku Izb i Organizacyj Rolniczych przy ul. Kopernika 30 (dawny gmach C.T.R.) był bodaj po raz pierwszy widownią zajść.

Z.M.P. zwołał do lokalu Związku publiczny wiec, na którym poruszano temat: „Z.M.P. i jego wrogowie". Mówcy dowodzili, że Związek Młodej Polski podporządkuje sobie wszystkie organizacje pokrewne ideowo, a zwalczy te, które stoją na przeciwnym biegunie politycznym. Konsolidacja organizacji pokrewnych będzie się odbywała w drodze przekonywania odpowiednimi argumentami ideowymi, ale gdy to nie pomoże, będzie dokonana siłą.

Wśród uczestników wiecu znalazła się na sali zwarta grupa około stu zwolenników Związku Młodej Wsi. Kiedy jeden z przedstawicieli tej grupy domagał się udzielenia mu głosu i żądaniu temu odmówiono, wynikł zatarg, a następnie bójka. Część zwolenników Związku Młodej Polski opuściła w tym czasie wiec i wtargnęła o piętro wyżej, dokonywując napadu na znajdujący się tam lokal Związku Młodej Wsi. Jak się okazało, Związek Młodej Wsi był na tę ewentualność przygotowany i na pastnicy spotkali się z zorganizowanym oporem. W rezultacie bójki, która trwała dłuższą chwilę, kilka osób po jednej i drugiej stronie zostało poturbowanych.

Zajście zlikwidował wezwany pluton rezerwy policyjnej.

Do szpitala odwieziono jednego z członków ZMU., rannego w plecy. Broń, którą został ranny, zatrzymała policja. Bójka przeniosła się z gmachu na ul. Ordynacką, a następnie do wozów tramwajowych na ul. Nowy Świat.

Mięso z potajemnego uboju

znaleziono w bóżnicy.

WIELUŃ, 19.3. — W Kiełczygłowie, pow. wieluńskiego, władze administracyjne łącznie z policją wykryły w tamtejszej bóżnicy poćwiartowane mięso, które jak się okazało pochodziło z nielegalnego uboju. Ponieważ właściciel owego mięsa nie został na razie ujawniony, spisany został protokół dozorowi bóżnicy.

Właściciel dużego tartaku

fałszerzem weksli.

SIERADZ, 19.3. — Wielkie wrażenie wśród kupiectwa sieradzkiego wywołał fakt aresztowania i osadzenia w więzieniu w Sieradzu właściciela dużego tartaku Lejba Szternfelda, oskarżonego o sfałszowanie weksli.

Szternfeld otrzymawszy tartak w spadku prowadził bardzo wielkie interesy. Wskutek niewypłacalności swych odbiorców stracił kalkadziesiąt tysięcy złotych. Będąc w kłopotach finansowych i zagubiwszy kilka weksli klientowskich, podrobił własnoręcznie zagubione weksle, chcąc otrzymać pieniądze. Mimo to, że weksle te sam wykupił fałszerstwo wyszło na jaw. Za kaucją Szternfeld został zwolniony z więzienia. Sprawa jego będzie tematem rozprawy procesu sądowego.

Pierwsza ofiara wiosny.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 19. 3. — W mieszkaniu przy ul. Krótkiej 6 otruła się mieszaniną jodyny i spirytusu denaturowanego 32-letnia kontrolna Maria Pokorska. W stanie ciężkim przewieziona została karetką Pogotowia Miejskiego do szpitala w Radogoszczu.

— 61-letni Marciniak Andrzej, zamieszkały przy ul. Wolnej 14, obcinał suche gałęzie drzew w swym ogródku. Wskutek nieostrożności spadł z drzewa i zaczepiając o gałęzie, doznał ciężkiej rany szarpanej uda oraz silnego ogólnego potłuczenia. Lekarz pogotowia udzielił Marciniakowi pomocy i umieścił go w szpitalu Ubezpieczalni.

— 54-letni Karol Maurer, zamieszkały w domu nr 28 przy ul. Krzemienieckiej, potknął się na schodach i upadł z nich łamiąc kość piszczelową lewej nogi w sposób bardzo skomplikowany. Zaszła konieczność przewiezienia Maurera karetką pogotowia do lecznicy Betleem.

— W mieszkaniu Katarzyny Mikołajczyk przy ul. Wysockiego 11, powstał pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z domowników. Gdy ogień objął firanki, 67-letnia Mikołajczykowa poczęła je gasić. Odważna kobieta ugasiła płomienie, ale doznała poważnych oparzeń pierwszego i drugiego stopnia twarzy i rąk. Wezwany lekarz Pogotowia Miejskiego opatrzył Mikołajczykową i przewiózł ją do szpitala Betleem.

ŻYCIE ZGIERZA

Wojsko na czele pochodu

Z WCZORAJSZYCH UROCZYSTOŚCI.

Wczoraj odbyły się wieczorem uroczystości z okazji imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Około godz. 18 na Placu Piłsudskiego zebrały się liczne organizacje społeczne, młodzieżowe, Federacji P.Z.O.O., oczekując na wojsko, które po raz pierwszy wzięło udział w uroczystościach. — Wkrótce nadeszły oddziały wojskowe zgierskiego garnizonu. Uformował się więc pochód, który na czele z wojskiem przeszedł ulicami miasta, szczelnie wypełnionymi publicznością, niezwykle ożywiona ostatnimi wypadkami litewskimi. Na trasie pochodu wznoszono okrzyki na cześć Marszałka oraz przeciw Litwie. Po przemarszu pochód zatrzymał się znowu na Placu Piłsudskiego, gdzie podniosłe przemówienie wygłosił prezydent Jan Świercz, kreśląc na tle obecnych historycznych chwil potężną sylwetkę Naczelnego Wodza i kończąc okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Armii Polskiej. Po przemówieniu i odegraniu Hymnu Narodowego pochód rozwiązano.

Należy nadmienić, że w kilka chwil po tej uroczystości zawiązał się drugi pochód, złożony z członków Stronnictwa Narodowego, który pod przewodnictwem wiceprezydenta L. Zajączkowskiego udał się ul. Piłsudskiego na Plac Piłsudskiego, wznosząc po drodze antylitewskie okrzyki. Przed Ratuszem odśpiewano „Rotę", po czym pochód uległ rozwiązaniu.

Należy jeszcze nadmienić, że miasto już od rana przybrało odświętny wygląd. Mieszkańcy udekorowali domy flagami. Liczne grupy publiczności gromadziły się na ulicach, z ożywieniem rozprawiając o ostatnich wypadkach. Punktem kulminacyjnym była wieczorna manifestacja uczuć zgierzan dla Marszałka Śmigłego - Rydza i Armii Polskiej.

Dziś rano o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, w którym udział wzięli przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządowych, poczty, sztandarowe organizacyj oraz młodzież szkół średnich i powszechnych.

Wieczorem w świetlicach organizowane są obchody, połączone z wysłuchaniem przemówienia przez radio Prezydenta Rzeczypospolitej.

ZNOWU NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Onegdaj przy ul. Solnej 11 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległy dwie siostry Gałkiewiczówny: 10-letnia Barbara i 12-letnia Zofia. Bawiły się one w ogrodzie i w pewnej chwili znalazły kapiszon. Dziewczynki położyły go na kamieniu i poczęły weń uderzać. W pewnej chwili nastąpiła eksplozja, tragiczna w skutkach. Odłamki Zofii urwały trzy palce u ręki, zaś Barbara odniosła okaleczenia ogólne. Nieszczęśliwym ofiarom własnej nieostrożności przyszedł z pomocą lekarz Ubezpieczalni, pozostawiając je na kuracji w domu.

Należy nadmienić, że jest to już drugi podobny wypadek.

„WIECZÓR ARTYSTYCZNY".

Sekcja kulturalno - oświatowa K.S. „Boruta" urządza dziś wieczorem o godz. 20 w sali kina „Apollo" — „wieczór artystyczny", na program którego złożą się: produkcje własnej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Nurkiewicza, produkcje chóru mieszanego i męskiego pod kierownictwem M. Jabłońskiego oraz farsa w 1 akcie pt. „Lep na muchy", w wykonaniu sekcji dramatycznej klubu pod kierownictwem J. Pawlaka. Dochód przeznaczony będzie na cele kulturalno - oświatowe robotników.

„Wieczór" powtórzony będzie jutro o godz. 15 w [illegible] przy ul. Piłsudskiego 17.

„NA SYBIR".

Jutro o godz. 17.30 Teatr Narodowy z Łodzi wystawi w Białej Sali przy ul. Piłsudskiego 17 potężną sztukę sceniczną pt. „Na Sybir".

ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI.
UTWORZENIE KANCELARII REJENTA.

ŁÓDŹ, 19. 3. Zarządzeniem Min. Sprawiedliwości z dniem 1 kwietnia rb. zostanie otwarta nowoutworzona kancelaria rejenta.

Utworzenie kancelarii rejenta w Aleksandrowie, zespoli żywotne potrzeby miasta i okolicy, bowiem dotychczas zainteresowani byli zmuszeni wszystkie czynności rejentalne załatwiać w kancelariach rejentów łódzkich.

Rejentem nowoutworzonej kancelarii został mianowany p. Jan Kacprzyk, Sędzia Sądu Okręgowego, który z dniem 1 kwietnia przechodzi z sądownictwa na emeryturę.

SALON KRAWIECKI
H. MILNER
PIOTRKOWSKA 67. TEL. 219-95

SYPIALNIA jasna, stół, krzesła, otomana, łóżko sprzedam. Przy Zgierskiej. Jasna 6. Niedźwiedzki.

KAZIMIERZ Pakulski ul. Oficerska 3, zgubił legitymację, wyd. z f-my I.K. Poznański.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Początek o 12-ej
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Piękny melodramat filmowy p. t.
Królowa przedmieścia
W r. gł.: Grossówna, Żabczyński, Sielański, Orwid i in.
Passe-partouts oraz bilety wolnego wejścia nieważne.

Wśród zwiniętych do połowy flag...

Przebieg dzisiejszych uroczystości.

ŁÓDŹ, 19. 3. — Wczoraj w dniu imienin Naczelnego Wodza Armii Polskiej Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza miasto udekorowane zostało flagami o barwach narodowych. W godzinach porannych w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa, na których obecna była również gremialnie młodzież szkolna. Po nabożeństwach nauka w szkołach odbywała się normalnie, jedynie odbyto akademie poświęcone Legionom Polskim i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Wielkie uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele garnizonowym św. Jerzego, gdzie przybyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, kompanie i oddziały honorowe wojska oraz delegacje stowarzyszeń społecznych ze sztandarami.

W Teatrze Polskim odbyła się akademia ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza zorganizowana przez Związek Młodej Polski. Reprezentowane były na akademii władze wojskowe, państwowe i samorządowe. Teatr wypełniony był po brzegi.

Jutro o godz. 11.45 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. 11-go Listopada 4 odbędzie się uroczyste zgromadzenie przedstawicieli świata pracy, sfederyzowanych Związków Obrońców Ojczyzny organizacji młodzieży i OZN., poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz połączone z hołdem Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Dzisiejszy dzień poświęcony jest uroczystościom związanym z uczczeniem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na wszystkich budynkach w mieście flagi na znak żałoby zwinięte są do połowy lub wywieszone na wysokości połowy masztów. Młodzież szkolna, zebrawszy się w szkołach wyruszyła na nabożeństwa żałobne, które odbyły się we wszystkich świątyniach. Zajęcia w szkołach zostały odwołane.

O godzinie 10-ej rano w katedrze św. Stanisława Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ordynariusza Diecezji Łódzkiej J. E. ks. biskupa W. Jasińskiego w asyście duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz oraz delegacje organizacyj społecznych i stowarzyszeń ze sztandarami.

Dziś w godzinach wieczornych odbędzie się szereg akademii żałobnych poświęconych pamięci Pierwszego Marszałka.

POTĘŻNA MANIFESTACJA.

ŁÓDŹ, 19. 3. — Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się potężna manifestacja całego społeczeństwa łódzkiego łącząca w sobie hołd dla Naczelnego Wodza wraz z protestem przeciwko prowokacji litewskiej.

Już o godz. 17-ej Plac Wolności i sąsiednie ulice zaległy tłumy. Na Placu Wolności zebrały się wszystkie sfederyzowane Związki Obrońców Ojczyzny, poczty sztandarowe organizacyj społecznych oraz niezliczone tłumy ludności. Przy dźwiękach orkiestry olbrzymia kolumna przemaszerowała w Aleje Kościuszki, gdzie na odcinku pomiędzy ulicami 6-go Sierpnia a Zamenhoffa czoło pochodu zajęły oddziały wojskowe z dowódcą OK. gen. W. Thomée na czele. Przy dźwiękach werbli wojskowych pochód przemaszerował ulicą Piotrkowską do Placu Wolności. Oddziały wojskowe w hełmach z bagnetami na karabinach czyniły wrażenie postawą swą wprost imponujące. Sztandary pułkowe witane były przez tłumy entuzjastycznie.

Maszerujący członkowie Związków oraz publiczność wznosiła okrzyki: „My chcemy Litwy, Armia polska na Litwę, Niech żyje polskie Kowno itp."

Na Placu Wolności mocne przemówienie wygłosił prezes wojewódzkiej Federacji PZOO. Po tym nastąpiły spontaniczne okrzyki na cześć Polski, Naczelnego Wodza i Armii. Po odegraniu hymnu narodowego i odśpiewaniu Roty tłumy rozeszły się w karnym porządku. Manifestacja wywarła w Łodzi wrażenie niezapomniane.

—oOo—

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że jest przeciwny zwołaniu Ligi Narodów dla rozpatrzenia zatargu polsko - litewskiego.

(—) Ambasador Łukasiewicz odrzucił demarche posła litewskiego w Paryżu, który usiłował wszcząć rokowania, mające na celu odroczenie decyzji Kowna.

(—) Książę Starhemberg, o którego rzekomym aresztowaniu donosiła prasa, przebywa w Szwajcarii.

(—) Kanclerz Hitler wygłosił wczoraj mowę w Reichstagu, w której omówił wydarzenia ostatnich tygodni i inkorporację Austrii. Hitler wyraził podziękowanie Polsce, za przyjazne zrozumienie połączenia dwóch państw niemieckich dalej Węgrom, Jugosławii a szczególnie Włochom i Mussoliniemu. W końcu Hitler oświadczył, że rozwiązuje Reichstag i ogłasza w całej Rzeszy plebiscyt w dniu 10 kwietnia t.j., równocześnie z plebiscytem austriackim. Plebiscyt ten ma zatwierdzić jego czy zadokumentowany wobec świata że Wielkie Niemcy tworzą jedną całość. Równocześnie odbędą się wybory do nowego Reichstagu z całego obszaru wspólnie z Austrią. Na koniec Goering wygłosił podziękowanie pod adresem Hitlera za odrodzenie potęgi Niemiec.

(—) Beck złoży w środę w senacie sprawo zdanie o zatargu polsko - litewskim.

(—) Wczoraj rząd zgłosił do sejmu projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa polskiego tych osób, które zagranicą działały na szkodę państwa polskiego lub przebywały zagranicą pięć lat utraciły łączność z państwem polskim.

(—) Sejm obradował wczoraj nad szeregiem spraw mniejszego znaczenia. Uchwalono m. in. ustawę o rejestracyjnym zastawie na pojazdach mechanicznych, która umożliwi sprzedaż samochodów i motocykli na kredyt. Następnie uchwalono ustawę o zniesieniu podwójnego opodatkowania dochodu z aukcyj i udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Przed zakończeniem obrad wicemarszałek Schaetzel podkreślił, że „sejm nie traci z uwagi przebiegu ostatnich wydarzeń", co odnosiło się do sprawy litewskiej i zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

(—) W piątym dniu procesu o nadużycia kolejowe przeciwko inż. Dąbrowskiemu i czterem dalszym oskarżonym sąd przesłuchał przewidzianych na dzień wczorajszy świadków, wśród których zeznania najważniejsze dla sprawy winy lub nie winy głównego oskarżonego złożył inż. Stefan Jelec z dyrekcji warszawskiej P. K. P.

Zeznania tego świadka wypadły dla oskarżonego na ogół przychylnie.

Dziś zeznawać będzie nowa grupa świadków.

(—) Dni przeciwgruźlicze — wielki miesięczne propagandy zwalczania gruźlicy — odbędzie się w Łodzi w dniach od 14-go kwietnia do 19-go maja br. W związku z tym powołany został do życia komitet lokalny, który przygotowuje całą akcję uświadamiającą w Łodzi.

(—) Czek na 1200 złotych, który jak już podawaliśmy, delegacja Łodzi wręczyła generałowi Langnerowi we Lwowie, został przez gen. Langnera przeznaczony na budowę Domu Marszałka w Łodzi.

Obecność płk. Gnoińskiego w Łodzi

nie wyjaśniła sytuacji sezonowców.

W poniedziałek delegację przyjmie Wojewoda

ŁÓDŹ, dnia 19 marca. — Rozmowy przeprowadzone na konferencji z dyrektorem Głównego Biura Funduszu Pracy płk. Gnoińskim nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji robotników sezonowych. Zwłaszcza nie są znane w obecnej chwili ani rozmiary robót, ani też nie rozstrzygnięta została sprawa płac robotników za trudnionych na plantacjach i odcinkach drogowych.

Nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Warszawy w kwestii kredytów, oraz związanej z nią liczby dni pracy w tygodniu oraz podwyżki płac o 20 proc. Związki zawodowe liczą się z możliwością wysłania ponownie delegacji w powyższych sprawach.

Jak się dowiadujemy w poniedziałek 21 marca udają się do Wojewody Łódzkiego przedstawiciele Związków: „Praca", Ch. Z. Z. i Zjed. Z. P.

Na specjalnej audiencji delegacja przedstawi Wojewodzie postulaty ogółu robotników sezonowych, prosząc o ich poparcie zwłaszcza w stosunku do żądania o pełną ilość dni pracy w tygodniu, wyższe płace i zatrudnienie całego dotychczasowego kontyngentu robotników.

Z dniem 21 bm. nastąpi dalsze rozszerzenie prac sezonowych w Łodzi. Zaangażowanych zostanie mianowicie do 200 robotników na plantacjach miejskich, na których całkowite uruchomienie nastąpi prawdopodobnie w terminie do dnia 4 kwietnia.

OGÓLNE ZEBRANIE DELEGATÓW WŁÓKNIARZY.

Dziś o godz. 6-ej wieczorem w lokalu związkowym przy Wodnym Rynku 13 odbędzie się ogólne zebranie delegatów i poborców robotników przemysłu włókienniczego. Na zebraniu omówione zostaną sprawy bieżące a m. in. akcja o 40-godzinny tydzień pracy.

WE WTOREK ZEBRANIE TRAMWAJARZY.

W przyszłą środę zwołana zostanie w Okręgowej Inspekcji Pracy dwustronna konferencja poświęcona sprawie układu zbiorowego dla pracowników tramwajowych. Na ostatniej konferencji uwzględniono większą część postulatów układu, przy czym rozbieżności wynikły jedynie w stosunku do trzech postulatów, z których najważniejszym zdaniem Związku Tramwajarzy, pozostaje sprawa powołania do życia komisji dyscyplinarnej. Komisja ta o charakterze odwoławczym miałaby decydować o wynikach wszelkich spraw pracowników tramwajowych z dyrekcją.

W związku z obecną sytuacją we wtorek 22 bm. odbędzie się ogólne zebranie tramwajarzy, na którym ostatecznie zostanie ustalony stosunek do poszczególnych punktów proponowanego układu.

ROWERY na raty w dużym wyborze poleca „Stambuł", Polskie Towarzystwo dla Handlu Ratalnego, Al. Kościuszki 17.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania od zaraz z powodu zmiany interesu, Skierniewicka 11, Łódź.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka. Zgierska 3, „Czesław", tel. 109-97

LIKWIDACJA STRAJKU CHAŁUPNIKÓW.

Inspektor XV obwodu Inspekcji Pracy, inż. Szumski, interweniował wczoraj w Aleksandrowie w sprawie strajku około 100 chałupników - pończoszniczych. Zatarg powstał na tle niezbyt dokładnego sformułowania cennika płac dla pończoszników z dnia 2 marca rb. Ponieważ chałupnicy nie mogli z nakładcami dojść do porozumienia w kwestii wstawienia stawek płacy za nieuwzględnione w cenniku artykuły — zwołano konferencję przy udziale Inspekcji Pracy, która doprowadziła do likwidacji strajku.

Dziś chałupnicy rozpoczęli pracę.

KONFERENCJA W KONSTANTYNOWIE.

W poniedziałek odbędzie się w Konstantynowie konferencja w sprawie zatargu tkaczy mechanicznych - chałupników z nakładcami. Na konferencji omówione będą poszczególne postulaty chałupników oraz stanowisko pracodawców.

POSIEDZENIE KOMISJI ROZJEMCZEJ.

W Sieradzu odbyło się posiedzenie komisji rozjemczej dla spraw robotników rolnych. Komisja załatwiła szereg niecierpiących zwłoki konfliktów.

Czy jesteś członkiem
L.O.P.P?

ŻYCIE PABIANIC

Uczeń przejechany przez auto.

Fatalny wypadek młodego rowerzysty

Na szosie łaskiej pod miejscowością letniskową Kolumna wydarzył się tragiczny wypadek. Oto na jadącego rowerem jakiegoś młodego rowerzystę najechało auto ciężarowe prywatnej firmy, oznaczone numerem A 45791.

Skutki zderzenia auta z rowerem okazały się fatalne. Rower został zupełnie zdruzgotany, zaś jadący na nim młodzieniec siłą uderzenia wyrzucony został z siodełka i dostał się pod koła samochodu, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia całego ciała.

Uszkodzeniom uległ również samochód, którego szofer w krytycznym momencie usiłując skręcić w bok najechał na przydrożny słup telefoniczny. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast auto stało się niezdolne do dalszej podróży.

Jadący na rowerzystą samochód prywatny, którego pasażerowie byli świadkami tej ścinającej krew w żyłach sceny, zabrał rannego rowerzystę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach. Tam okazało się, że ofiarą wypadku jest 18-to letni uczeń Gimnazjum Państwowego im. J. Śniadeckiego w Pabianicach Grambor Jan, zamieszkały przy ul. Orlej 19, który wraz z kolegą swym udał się na przejażdżkę rowerową w stronę Łasku, zakończoną fatalnym wypadkiem.

Stan rannego jest bardzo ciężki i zachodzi obawa o jego życie.

KIEDY ZOSTANĄ WYWIESZONE PORTRETY PREZYDENTÓW I PREZESÓW Rad Miejskich?

Zgodnie z uchwałami władz miejskich w jednej z sal zamkowych przy pl. Dąbrowskiego 1 miały być zawieszone portrety wszystkich urzędujących w Pabianicach od czasu odzyskania niepodległości prezydentów miasta i prezesów Rad Miejskich na wieczystą rzeczy pamiątkę. Niestety, od czasu tego postanowienia upłynął już blisko rok i nic w tej sprawie nie zostało zrobione. Opinia publiczna ciekawa jest przeto, czy uchwały te w ogóle zostaną zrealizowane, a o ile tak, to — kiedy?

ZAKŁÓCNIE SPOKOJU.

Szymanowski Henoch z Karniszewic zakłócił spokój publiczny na ul. Zamkowej.

Podobnego przestępstwa dopuścił się Klat Franciszek, zamieszkały przy pl. Dąbrowskiego, który zakłócił spokój publiczny na ul. Warszawskiej.

Wymienionym policja spisała protokóły.

KOZA I KURY ŁUPEM ZŁODZIEI.

Złodzieje pabianiccy stają się coraz bardziej mniej wybredni i kradną wszystko, co im wpadnie pod rękę. Śpionkowi Karolowi z ul. Bóżniczej 13 skradziono kozę wartości 15 złotych, zaś Krajowi Dominikowi z ul. Kopernika 16 7 kur, wartości 20 złotych.

Złodziei poszukuje policja.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Nowości przy ulicy Kościuszki 14 — „Zakochane kobiety". W roli głównej wystąpią cztery najpiękniejsze kobiety Hollywoodu z Janete Gaynor na czele.

Oświatowe ul. Gdańska — „Czarownica z Salem".

Pochmurny Józef.

Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 19. 3. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 8 i pół stopnia powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 5 stopni. Ciśnienie barometryczne 759 milimetrów. Pogoda utrzyma się bez zmian, ciepła z miejscowym zachmurzeniem.

Słabe wiatry południowo-zachodnie.

Diablik drukarski.

Dzięki omyłce metrampaża zamienione zostały na str. 6 w dniu wczorajszym tytuły: **„Głód i apetyt. Dlaczego żołądek burczy?** **Cudowny ustrój ciała ludzkiego"** oraz **„Dźwięczne nazwiska otrzymali żydzi od cesarza austriackiego Józefa II** wskutek czego pod pierwszym tytułem znalazł się tekst odnoszący się do drugiego za co **Sz. Czytelników przepraszamy.**

SPORT.

NIE BĘDZIE NOWICKICH...
Zlikwidować bankiety sportowe!

Odbyty niedawno proces skarbnika Polskiego Związku Bokserskiego Nowickiego, który nie liczył się z wydatkowaniem pieniędzy społecznych i roztrwonił parę tysięcy złotych, był bardzo charakterystyczny.

Nowicki, jak sam na rozprawie zeznał, sportowcem nigdy nie był. Był urzędnikiem komunalnym. „Interesował" się sportem... I to właśnie „interesowanie" doprowadziło go do zaszczytnej funkcji skarbnika PZB.

Nowicki zeznał, że płacił na lewo i prawo zawodnikom, sędziom, it.p. Płacił, gdzie popadło, na ulicy, w portierni, w hotelu, w kabarecie, a płacił przecież pieniędzmi Związku.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że istotnie był taki zwyczaj i taka tradycja, że po oficjalnym bankiecie z racji spotkania międzynarodowego zarząd Związku wraz z gośćmi ze względów reprezentacyjnych udawał się do kabaretów. „Takie są bowiem zwyczaje sportowe".... Dla tradycji można przecież poświęcić „te paręset złotych" ze skarbu Związku.

Rzeczy te wymagają dyskusji i wyjaśnienia.. Chodzi przecież o stworzenie w sporcie takiej tradycji, która by sprzyjała rozwojowi tężyzny fizycznej, a nie obrotom nocnych lokali...

Wiemy doskonale, jak to nieraz ten czy inny okręg prosi centralę związku o paręset złotych na instruktora czy trenera Nie zawsze pieniądze na ten cel dostaje. A równocześnie Związek centralny na bankiet z okazji zawodów reprezentacyjnych (np. piłki nożnej czy w innej gałęzi sportu) może wydać 1000 zł albo więcej.

To nie jest przesada. Takie pozycje znajdują się w księgach związków sportowych, tych najbardziej dochodowych.

A przecież za ten 1000 zł okręg, czy dobrze pracujący klub sportowy utrzymałby przez kilka miesięcy trenera albo sekcję sportową przez cały rok.

Nie będzie panów Nowickich, gdy znikną zwyczaje... szerokiego gestu, zwyczaje bankietów i reprezentacyjnych... wydatków kabaretowych. Nie będzie panów Nowickich, gdy więcej zwróci się uwagi na pomoc finansową okręgom i klubom na wyszkolenie sportowe, aniżeli na przesadnie oceniony reprezentacyjny kontakt z zagranicą, który czasem nie daje albo nic, albo bardzo niewiele korzyści.

Tysiąc osób w hali sportowej
Pierwszy dzień mistrzostw Polski w koszykówce.

W piątek wieczorem na hali okr. ośrodka WF w Krakowie rozpoczęły się trzydniowe finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej.

Do zawodów stanęły cztery najsilniejsze zespoły wyłonione w międzyokręgowych rozgrywkach eliminacyjnych, a mianowicie: AZS Poznań, KPW Poznań, Polonia Warszawa i Cracovia.

Rozgrywki poprzedziły uroczystości otwarcia. Na halę wkroczyły wszystkie drużyny. Na czele zawodników kroczył olimpijczyk Kopf (Cracovia), niosąc sztandar, który następnie przy dźwiękach hymnu narodowego umieszczono na honorowym miejscu. Publiczność równocześnie odśpiewała hymn narodowy. Cała hala została pięknie udekorowana flagami o barwach narodowych i Krakowa. Jako gospodarz zawodów przemówił wiceprezes KOZPR dyr. Sikorski, witając przedstawicieli władz, zawodników oraz publiczność zgromadzoną w liczbie ponad tysiąc osób.

Następnie odbyło się pierwsze spotkanie, w którym AZS Poznań pokonał swych lokalnych rywali drużynę KPW Poznań, w stosunku 55:51 (34:22). Akademicy odnieśli zasłużone zwycięstwo. Drużyna KPW dopiero w drugiej połowie zdobyła się na szereg porywających zagrań, które spotkały się z żywym poklaskiem widowni, lecz zabrakło im sił do wyrównania. Kosze dla AZS zdobyli: Różycki i Śmigielski po 18, Kasprzak 2-go i Czaplicki po 6, oraz Dereziński 3.

Dla KPW Grzechowiak 15, Patrzykąt 12, Kasprzak 1-szy 10, Wrzesiński 8, Łój 4 i Szymura 1-szy 2.

Skład reprezentacji Jugosławii
na mecz z Polską.

Jugosłowiański Związek Piłkarski ustalił już listę piłkarzy spośród których po ukończeniu treningowego obozu wyznaczony zostanie skład reprezentacji na mecz o mistrzostwo świata z Polską. Lista tych piłkarzy przedstawia się następująco.

Bramki: Glaser i Rush (obaj z klubu „Gradjański").

Obrońcy: Hügel (Gradjański), Matosic (Hajduk Split), Dubac (Beogradski SK)

Pomoc: Lechner (HASK), Kokotovic (Gradjański), Jazbincik (Gradjański), Knezelik (Beogradski SK).

Atak: Tyrnovic, Marijanovic, Vujadonovic, Mozovic (wszyscy z Beogradskiego SK), Plese (Gradjański), Sipos (FC Sete z Francji).

Słynny jugosłowiański klub piłkarski „Gradjański" miał rozegrać mecz w Pradze Czeskiej z kombinowaną reprezentacją Czechosłowacji.

W ostatniej chwili jugosłowiański Zw. Piłkarski zakazał drużynie wyjazdu zagranicę ze względu na to, że 7-u piłkarzy z tego klubu wyznaczono do obozu przed meczem z Polską.

Związek jugosłowiański obawiał się, że czołowi piłkarze mogą ulec kontuzjom.

ZNOKAUTOWANY SĘDZIA PIŁKARSKI.

W Anglii na meczu piłkarskim pomiędzy Aston Villą i Manchester City wydarzył się niezwykły wypadek. Na 10 minut przed końcem meczu sędzia spotkania Thompson został tak silnie uderzony piłką że stracił przytomność. Miejsce jego musiał zająć jeden z sędziów liniowych, który prowadził mecz do końca.

Jędrzejowska w finale
a Tłoczyński w półfinale.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes polscy tenisiści, którzy częściowo odzyskali już dawną formę, odnieśli szereg dalszych sukcesów.

Tłoczyński po zwycięstwie nad Metaxą odniósł nowy wielki sukces w postaci zwycięstwa nad mistrzem Szwajcarii Ellmerem 6:4, 3:6, 10:8. Dzięki temu zwycięstwu Tłoczyński zakwalifikował się do półfinału.

Hebda w trzeciej rundzie wyeliminował Jaquemet 6:1, 6:2.

Spychała natknął się na słynnego tenisistę szwedzkiego Schroedera i przegrał 8:6, 4:6, 7:6.

Jędrzejowska w półfinale łatwo wyeliminowała Deutsch 6:0, 6:2.

W grze podwójnej panów w drugiej rundzie para Tłoczyński—Spychała wygrała z parą Nelson—Anderson 4:6, 10:8, 6:3.

HELEN VILLS-MOODY STARTUJE na mistrzostwach tenisowych Polski?

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że b. mistrzyni tenisowa świata amerykanka Helen Wills-Moody po dłuższ. przerwie wraca na kort i poza udziałem w mistrzostwach Wimbledonu startować będzie również na mistrzostwach tenisowych Niemiec i Polski.

Sport w kilku słowach.

— ŁKS otwiera sezon lekkoatletyczny już jutro t.j. w niedzielę. Odbędą się o godzinie 10-ej rano ze stadionu przy Al Unii dwa biegi na przełaj. Pierwszy bieg na dystansie około 2 km dla juniorów, drugi na dystansie około 4 km dla seniorów.

— Kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u postanowiło wystawić przeciwko śląskiemu Naprzodowi następującą jedenastkę: Piasecki, Karasiak, Fliegel, Przygoński, Pegza, Rudnicki, Miller, Lewandowski Korporowicz, Koczewski i Król, rezerwowy: „Sart".

— Pierwszy mecz ligowy ŁKS rozegra z Warszawianką w Warszawie dnia 10 kwietnia. Sędzią tego meczu będzie p. Trygalski. Pierwszy mecz ligowy w Łodzi odbędzie się dopiero dnia 24 kwietnia. Przeciwnikiem ŁKS-u będzie krakowska Wisła (sędzia p. Krukowski).

— Na 3 maja ŁKS zakontraktował towarzyski mecz z Unią w Lublinie.

ZWYCIĘSTWO OXFORDU.

Rozegrany po raz 70-ty mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Oxfordu i Cambridge zakończył się zwycięstwem Oxfordu w stosunku 60:57.

JAPONIA BUDUJE SPECJALNE OKRĘTY dla Olimpijczyków.

Wielkie japońskie towarzystwo okrętowe „Nippon Yusen Kaisha" postanowiło wybudować 3 specjalne okręty dla olimpijczyków, wyporności po 16.500 ton Okręty te urządzone komfortowo i zawierające wszelkie możliwe urządzenia sportowe, przywozić będą olimpijczyków z całego świata do Tokio na igrzyska olimpijskie.

Kto następny?
Walka o organizację olimpiady w 1944 r

Na kongresie międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Kairze toczyła się ostra walka o organizację igrzysk olimpijskich w 1944 r. O organizację XIII Olimpiady ubiegają się Londyn, Ateny, Helsingfors, Lozanna i Budapeszt. Poza tym o organizację zimowych igrzysk wystąpiły St. Moritz i Oslo. Ostatecznie kongres nie doszedł do porozumienia i postanowił całą sprawę przekazać następnemu kongresowi międzynarodowego komitetu olimpijskiego, które się odbędzie w Londynie w połowie czerwca 1939 r.

WIEC ZW. LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW.

Zarząd Związku Lokatorów i Sublokatorów Województwa Łódzkiego, komunikuje, iż w dniu 20 marca 1938 r. w niedzielę o godzinie 10 rano, w kinie „Ton" przy ul. Kopernika 16, odbędzie się wiec Lokatorów i Sublokatorów w sprawie: konieczności budowy tanich mieszkań dla robotników i pracowników umysłowych, zniesienia opłat kanalizacyjnych i obniżenia cen prądu elektrycznego.

Wobec ważności i aktualności spraw, godzących w byt materialny najszerszych warstw robotników i pracowników umysłowych, wzywa o jaknajliczniejsze przybycie na wiec

Zarząd Związku Lokatorów i Sublokatorów Województwa Łódzkiego.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa Morska w salach Instytutu Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza i przy ul. Piotrkowskiej 113 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 9-ej wieczór. Wejście 40 groszy, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego. Nawrot 8, tel. 153-55

AKADEMIA W „ORLĘCIU".

Dnia 18 marca rb. o godz. 20-ej w lokalu Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" odbyła się uroczysta akademia z okazji Imienin Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego.

Słowo wstępne wygłosił prezes Zarządu Okręgowego Z. P. M. P. „Orlę" p. Pawlak Bolesław.

Następnie p. Jatczak wygłosił referat w którym zobrazował życie i czyny Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego.

Po odczycie odbyła się część wokalno-muzyczna na którą złożyły się występy orkiestry Towarzystwa Przyjaciół Muzyki pod dyrekcją prof. Gutmeyera i występy chórów Z. P. M. P. „Orlę" pod batutą prof. Piotrowskiego.

Na zakończenie została odczytana treść depeszy wysłanej do Dostojnego Solenizanta, która brzmiała następująco:

„Wodzu, my Młodzież Orlacka składamy Ci dziś w darze swe serca i dusze. Rozkazuj — czekamy zawsze na Twój Zew".

Obecnych było 200 osób.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE „KOTA W BUTACH".

Wczorajsza inauguracja działalności teatru kukiełkowego dla dzieci „Kot w Butach" wywołała szczery zachwyt i uznanie dla wysokiego poziomu artystycznego i walorów pedagogicznych teatru.

Sztuka Julii Daszyńskiej „O raku Nieboraku i o Patrągu Dziwolągu" przyjęta została nietylko przez dzieci ale i przez osoby starsze niezwykle gorąco i owacyjnie.

Pierwsze przedstawienia otwarte dla dzieci odbędą się dziś, w sobotę o godz. 12 i o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12 i 16 w sali Teatru Kukiełek Al. Kościuszki 57.

Bilety do nabycia i przedsprzedaż w kasie teatru od godz. 11 rano.

ANGLICY NA SZCZYTACH TATR.
BRAWUROWE WYPRAWY.

Pierwszy syn Albionu zawitał do Tatr w 1793 roku. Był nim Robert Townson ze Szkocji, któremu udało się nawet zdobyć szczyt Łomnicy. Był on nawet pierwszym oficjalnym zdobywcą tego szczytu, bowiem przed nim istniała tradycja chodzenia na Łomnicę, ale nie dochował się żaden ślad bytności człowieka. W roku 1843 zjawia się w Tatrach inny Anglik, prezes i założyciel Alpine Club'u John Ball i jako pierwszy wychodzi na wierch Lodowego. Po nim przyjeżdżali od czasu do czasu alpiniści angielscy i próbowali ciekawych wejść szczytowych. Byli między nimi i kobieta, miss Tomasson, zdobywczyni Marmolatty alpejskiej w Tatrach — północnej ściany Staroleśnej i Łomnicy. Wreszcie w ostatnich latach działała u nas miss Ruth Hale, sekretarka Ladies Alpine Club'u. Pokochała Tatry i zwiedziła trudne drogi aż wreszcie znalazła śmierć w północnej ścianie Cubryny nad Morskim Okiem w dniu 6 września 1937 roku. Witold Paryski wraz ze Zdz. Dąbrowskim byli towarzyszami Angielki w owej fatalnej wyprawie. Opis znajduje się w pierwszym tegorocznym numerze „Taternika".

Druga próba ligowców ŁKS-u.
Kalendarzyk imprez na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy:

SOBOTA:

PIŁKA NOŻNA: Na boisku UT o godzinie 15.30 mecz towarzyski UT — Hakoah.

NIEDZIELA:

PIŁKA NOŻNA: Na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 15-ej mecz towarzyski ŁKS (liga) — Naprzód (Lipiny), poprzedzony przed meczem juniorów ŁKS — WKS. Na boisku WKS o godz. 10.30 przed poł. mecz towarzyski WKS — ŁTSG. W Zgierzu na boisku Sokoła o godz. 11.30 mecz towarzyski: Sokół (Zgierz) — UT.

BOKS: W Aleksandrowie w sali Domu Ludowego o godz. 17-ej propagandowe zawody bokserskie. W Zgierzu mecz bokserski Zw. Strz. — Geyer.

LEKKOATLETYKA: Na boisku ŁKS-u o godz. 10-ej przed poł. biegi na przełaj otwarcia sezonu ŁKS-u.

GRY SPORTOWE: Od godz. 9-ej w sali przy ul. Rokicińskiej 41 zawody koszykówki męskiej i kobiecej klasy A o mistrzostwo okręgu.

Nowy półmilioner powietrzny
liczy lat 30

WARSZAWA, 19. 3. — Na lotnisku w Okęciu odbyła się uroczystość jubileuszu radiooperatora P. L. L. „Lot" p. Leonarda Lenarcika. Przelotem na trasie Wilno-Warszawa zakończył radiooperator Lenarcik pół miliona kilometrów przelecianych w służbie polskiego lotnictwa komunikacyjnego.

Na lotnisku przywitali jubilata członkowie dyrekcji „Lotu", rodzina oraz licznie zgromadzeni koledzy. Jubilat otrzymał wiązanki kwiecia oraz upominki.

P. Lenarcik liczy 30 lat, zaś w lotnictwie pracuje od 11 lat. Jest on czwartym z kolei półmilionerem powietrznym wśród radiooperatorów P. L. L. „Lot".

Przebudowa stacji kolejowej w Zakopanem
ukończona bedzie w październiku

ZAKOPANE, 19. 3. W tegorocznym sezonie budowlanym wykonane zostaną w Zakopanym liczne prace przy przebudowie tamtejszej stacji kolejowej. Przewiduje się prowadzenie robót ziemnych wraz z odwodnieniem i umocnieniem skarp torowiska na przestrzeni od 2,000 m. przy łącznej kubaturze do 150,000 m. sześć. W zakresie budowlanym plan przebudowy przewiduje wykonanie około 2,500 m. sześć. murów z kamienia i betonowych.

Wszystkie te roboty mają być ukończone w terminie do 15 października br.

Sport w Rudzie Pabianickiej
Huragan zaczyna sezon

W najbliższą niedzielę na boisku miejskim w Rudzie Pabianickiej odbędzie się towarzyskie spotkanie w piłkę nożną Klubu Sportowego „Huragan" z „B" klasową „Concordią" z Piotrkowa K. S. „Huragan" po doskonałej zaprawie zimowej i po rozegraniu w bieżącym sezonie już dwóch spotkań, znajduje się w pełnej formie, nic więc dziwnego, że mecz ten wzbudził duże zainteresowanie wśród licznych zwolenników piłki nożnej w Rudzie Pabianickiej.

W przyszłą niedzielę K. S. „Huragan" rewizytuje „Concordię" w Piotrkowie.

WINSZUJEMY

Jutro. Eugeniuszowi.
Wschód słońca 5.40.
Zachód słońca 17.48
Długość dnia 12.08.
Przybyło dnia 4.19.
Tydzień 12.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

NOWY JORK: loco 8.60, kwiecień 8.50, maj 8.56, czerwiec 8.57

LIVERPOOL: loco 5.10, marzec 4.95, kwiecień 4.96, maj 4.99

Egipska (Sakell.): loco 8.36

Upper: loco 6.11, marzec 5.99, maj 6.04, lipiec 6.08

BREMA: loco 10.79, maj 10.25, lipiec 10.32, październik 10.61

Waluty, dewizy i akcje

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Zainteresowanie papierami państwowymi było dość duże, przy ogólnej poprawie kursów. Najbardziej stosunkowo zwyżkowały premiówki. 4-proc. Poż. Dolarowa podniosła się o 2 złote, a 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 i 2 emisji o zł 1.50

W grupie innych papierów państwowych panował nastrój również mocniejszy. 4 i pół proc. Państwowa Poż. Wewn. zyskała 0.13 proc., 5-proc. Poż. Konwersyjna — 0.25 proc., a 4-proc. Poż. Konsolidacyjna — 0.75 proc.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — NIEJEDNOLICIE.

Obroty listami zastawnymi były stosunkowo nieznaczne, nastrój panował zmienny.

W porównaniu do poprzednich notowań giełdowych kursy uległy już pewnej poprawie.

W grupie stołecznej po wyższych o 1.75 proc. cenach zakupywano 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie i 5-proc. m. Warszawy 1933 r. Słabsze były jedynie 4 i pół proc. m. Warszawy, które obniżyły się o 2 proc.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 79.50, 2 emisji 78.50, Dolarowa 3 serii 40.00, Konsolidacyjna 1936 r. 64.00 Konwersyjna 1924 r. 59.25, Wewn. Państw. 63.10, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom Banku Gospodarstwa Krajowego (wszystkich emisyj) 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartość kuponu 53.86, Ziemskie w Warszawie 5 serii 61.50, Pozn. Ziemstwa Kred. serii L 68.00, m. Warszawy 69.00, m. Warszawy 1933 r. 68.75, m. Piotrkowa 1933 r. 59.00

POPRAWA KURSÓW AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój bardziej ożywiony, w oficjalnych transakcjach zanotowano ogółem siedem gatunków papierów dywidendowych.

Bank Polski 110.00 (imienne 109.25), Bank Handlowy w Warszawie 50.00, Węgiel 28.00, Lilpop 62.00, Modrzejów — 12.75, Starachowice 35.75, Żyrardów 65.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 19.3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 29.75 — 30.25, jednolita 29.25 — 29.75, zbierana 28.75 — 29.25, żyto I stand. 21.25 — 21.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 45.00 — 47.50, 50-proc. 42.00 — 44.50, pastewna 19.00 — 20.00; mąka żytnia gat. I 50-proc. 32.50 — 33.50, 65-proc. 30.00 — 30.50, mąka razowa 95-proc. 24.25 — 25.00

POZNAŃ, 19. 3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny tranzakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: pszenica 25.75 — 26.25, żyto 19.25 — 19.50, mąka pszenna gat. I wyciągowa 30-proc. 44.25 — 44.75, 50-proc. 41.25 — 41.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 29.75 — 30.75, 65-proc. 28.25 — 29.25

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej jak najuprzejmiej dziękuje Panom Opiekunkom II-ej Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem w Łodzi, za złożenie ofiary na rzecz budowy internatu dla dzieci ociemniałych, zamiast kwiatów na grób śp. Teofili Dobrowolskiej.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Zawiniłam.
CORSO: — I Cień Szanghaju, II Miłe złego początki.
EUROPA — Korsarze.
GRAND KINO: — Bohater naszych czasów.
IKAR: — I. Kusicielka! II. W.Z. 6 nie wylądował.
JAR na scenie: — Wracamy do Jaru; na ekranie: „Jadzia".
METRO: — „Królowa przedmieścia".
MIMOZA — Niedorajda.
MIRAŻ: — „Yoshiwara".
PALACE: — Fortancerki.
PRZEDWIOŚNIE:—Robert i Bertrand
RIALTO: — Kobiety nad przepaścią.
RAKIETA: — „Premiera'.
STYLOWY:— Zielony sygnał.
TON:— Eskapada.
ZACHĘTA: — I. Antony Adwerse; II. Tysiąc taktów miłości.

TEATR POLSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. (w abonamencie szkolnym) oraz wiecz. o godz. 8,30 wiecz. dziś i jutro największy ewenement inscenizacyjny bieżącego sezonu: potężna sztuka Z. Krasińskiego „Nieboska komedia" w wspaniałej reżyserii L. Schillera.

Jutro o godz. 4-ej popoł. 60-te z rzędu przedstawienie „Gałązki rozmarynu".

TEATR KAMERALNY.

Gościnny występ Teatru Reinhardta z Wiednia.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. (w abonamencie szkolnym) oraz wieczorem o godz. 8,30 stylowa komedia Molière „Figle Skapena".

Rewelacyjny Teatr Reinhardta przybywa do Łodzi gdzie wystąpi w Teatrze Kameralnym z dwoma sztukami. Tak więc w niedzielę o godz. 4-ej i 8,30 dana będzie 3-aktowa komedia A. Birabeau „Das Paradies", a w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz. komedia P. Geraldy'ego „Hohzeitstage".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś i jutro o godz. 8,15 wiecz. bawić będzie bywalców Teatru Popularnego przekomiczna komedia Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" w reżyserii St. Wronckiego.

W niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej popoł. i 8,30 wiecz. Józef Węgrzyn wystąpi w Teatrze w sali Geyera w doskonałej komedii „Spadkobierca".

Jutro na obiad:

Barszcz buraczkowy czysty z uszkami, pieczeń cielęca z jarzynką, omlet z konfiturami

Wielokrotna telegrafia.

18 depesz na jednym przewodzie.

JEDNOCZESNE NADAWANIE RÓŻNYCH TEKSTÓW

Sztuka telegrafowania liczy już około 100 lat. Uważana w początkach swego ist nienia za sensacyjny, cudowny niemal środek komunikowania się na odległość, za pierwsze prawdziwe zwycięstwo człowieka nad przestrzenią, stała się z biegiem lat czymś tak pospolitym, tak powszechnym, że w oczach szerokich rzesz publiczności zaczyna nabierać charakteru czegoś starożytnego. Wszakże po odkryciu telegrafu przyszły o wiele sensacyjniejsze wynalazki. Naprzód telefon, który okazał się groźnym konkurentem telegrafu. Później telegrafia i telefonia bez drutu oraz radio. Radiotelefonia i jej postępy nie zdążyły jeszcze stracić znamienia nowości, budzą też głównie zainteresowanie ogółu. — Radiotelefonia nie współzawodniczy jednak z telegrafem i nie odbiera mu klientów. Przeciwnie ma się rzecz z telefonem. Dziś każdy woli posłużyć się tym środkiem, niż uciekać się do telegrafowania. Zwłaszcza odkąd zasięg telefonu powiększył się tak bardzo, że możliwe jest telefonowanie na takie odległości, o których dawniej nie można było marzyć i do których dawniej tylko telegraficzna komunikacja sięgała. Rezultat walki telefonu z telegrafem jest taki, że obecnie przy tak wielkim wzmożeniu się tempa życia gospodarczego, ilość depesz nadawanych (przynajmniej w zachodniej Europie) jest nie większa niż przed 50 laty.

Telegraf nie rezygnuje jednak z dalszej walki i stara się, nie tracąc nic ze swych przewag nad telefonem, zdobyć i jego zalety. Zaletą telefonu jest przede wszystkim jego podręczność. Telefon stoi na biurku, chcąc z kimś porozumieć się telefonicznie, wystarczy nakręcić tarczę i już można rozmawiać. Depeszę trzeba napisać i posłać na pocztę, która doręczy depeszę dopiero za parę godzin. Wprawdzie poczta udogodniła dziś nadawanie depesz i przyjmuje je również przez telefon, ale zawsze od chwili podyktowania depeszy do chwili doręczenia jej adresatowi upływa dłuższy czas. Telegraf ma natomiast tę zaletę, że do rąk adresata przesyła tekst pisany, a nie lotne słowo mówione. Otóż istnieją dziś aparaty, które łączą w sobie zalety telegrafu z zaletami telefonu. W Niemczech ma powodzenie aparat telegraficzny który każdy może sobie dzisiaj zainstalować w biurze lub w mieszkaniu, a który przedstawia nadawczą i odbiorczą stację telegraficzną zarazem. Chcąc do kogoś nadać depeszę, wystarczy nakręcić jego telegraficzny numer na tarczy i tekst depeszy napisać na maszynie włączonej w aparat.

Drugi abonent na stacji odbiorczej odbiera równocześnie tekst depeszy napisanej w aparacie, który u niego się znajduje. W ten sposób porozumiewać się można jednakże tylko z abonentami specjalnej sieci telegraficznej, podobnie jak i telefonicznie rozmówić się można tylko z tym, kto ma w domu telefon. Taka specjalna domowa niejako sieć telegraficzna istnieje już obecnie w Niemczech. Abonament w tej sieci musi być jednak drogi, gdyż owa domowa sieć telegraficzna posiada w całych Niemczech zaledwie 350 abonentów.

Odkąd obok telegrafów rozpowszechniły się telefony i odkąd te ostatnie poczęły odbierać klientelę telegrafom, poświęcono też liczne linie, na których dotąd niepodzielnie pracował telegraf na rzecz rozmów telefonicznych. Telegrafom zaczęło być zbyt ciasno, poodbierano im poprostu druty, przydzielając je na użytek telefonom. Rada była prosta, zbudować nowe linie telegraficzne. Ta prosta rada była jednak bardzo kosztowna. Drut telegraficzny, nie mówiąc już o kablu jest przy dużych odległościach drogi. To też telegrafy ograniczone do nielicznych przewodów znalazły sobie na innej drodze miejsce, które im przez telefony zostało zabrane. Wynaleziono mianowicie wspaniały sposób, pozwalający równocześnie na jednym i tym samym przewodzie nadawać kilka depesz równocześnie. Rozwiązanie tego zagadnienia jest zbyt skomplikowane, aby je tutaj w szczegółach omawiać. Opiszemy więc tylko w ogólnych zarysach metodę, która pozwala na takie wielokrotne a równoczesne wykorzystywanie tego samego przewodu dla kilku depesz.

Mianowicie zamiast posługiwać się przy telegrafowaniu prądem stałym, poczęto używać do tego celu prądu zmiennego o różnej częstości drgań. Kilka takich prądów zmiennych o różn. częstości drgań można równocześnie przesyłać przez ten sam przewód i każdym z nich posługiwać się do nadawania innej depeszy. Na stacji odbiorczej, specjalne aparaty separują od siebie zmieszane w przewodzie różne prądy i każdy z tych odcedzonych niejako prądów zapisuje oddzielnie tę depeszę, która na tym prądzie została nadana. W ten sposób można na jednym przewodzie nadawać odrazu do 18 depesz. Ta wielokrotna telegrafia zaprowadzona jest dziś we wszystkich niemal krajach europejskich, a między innymi także w Polsce i przyczynia się w wysokims topniu do usprawnienia komunikacji telegraficznej.

Pierwszy Marszałek Polski i Jego następca.

W związku z dniem imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego cały Naród polski składa hołd pamięci Wielkiego Twórcy Niepodległej Rzeczypospolitej. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające Komendanta wraz z Jego najwierniejszym żołnierzem, ówczesnym generałem Śmigłym-Rydzem, na froncie w 1920 r. obecnym Wodzem Naczelnym.

„BUNT" 140 TYSIĘCY DZIEWCZĄT

Młode Niemki nie chcą sprzątać cudzych śmieci.

Rozporządzenie Goeringa, nakładające na dziewczęta niemieckie obowiązek rocznej służby gospodarskiej, spotkało się zupełnie niespodziewanie z nieprzychylnym przyjęciem. Po prostu 30 procent uczenic, kończących teraz szkołę średnią, oświadczyło, że woli czas między ukończeniem gimnazjum a rozpoczęciem pracy zawodowej czy małżeństwem, spędzić zgodnie ze swymi planami życiowymi, nie zdradzając specjalnej ochoty do zajęć w oborze czy kuchni. 140 tysięcy dziewcząt podniosło więc bunt przeciw nakładanym na nie obowiązkom, i to wbrew i pomimo wielu apelów, odezw i perswazyj.

Gorzej, bo i rodzice, starsze społeczeństwo nie jest zachwycone pomysłem feldmarszałka. „Co, służba u kogoś? Komuś śmiecie sprzątać! Nie, tego moja córka nie potrzebuje i nie musi robić" — oto powszechna prawie odpowiedź ojców i matek.

Najciekawsze jednak w tym wszystkim są rozmiary tego „buntu" — 140 tysięcy osób! — i... próba łagodnej perswazji, zastosowana przez pół-oficjalny „Völkischer Beobachter" aż w artykule wstępnym tego dziennika.

Tłumaczy się więc rodzicom i młodzieży, że obowiązek młodej Niemki nie kończy się wraz ze szkołą, że po wsiach i w gospodarstwach miejskich brak jest służby, której za żadną cenę nie można dostać, że trzeba więc zrezygnować z własnej wygody i planów na rzecz zbiorowości i spełnić swój roczny obowiązek gospodarski. To zresztą nie jest obowiązek stały, ale przejściowy, na czas trwania planu czteroletn ego, później wszystko znów będzie po staremu.

GŁÓD i APETYT.

Dlaczego żołądek burczy?

Cudowny ustrój ciała ludzkiego.

Aby zabezpieczyć się od zimna ogrzewamy zimą nasze mieszkania.

Jeżeli z braku czasu, albo przez niedbałość, lub też z tej prostej przyczyny, że nie było czegoś do zjedzenia, nie zaspokoiliśmy głodu, to żołądek nie przestaje nam przypominać o tej powinności i musimy podporządkować się jego woli, bo po prostu nie możemy bez jedzenia wytrzymać— bo... głód boli.

Po dłuższej, wyczerpującej pracy fizycznej występuje silniejsze uczucie głodu. Wiemy o tym wszyscy, z jakim pragnieniem jedzenia śpieszy się do domu, po odbytym dłuższym spacerze czy jakimkolwiek sporcie. Także po wytężonej umysłowej pracy odczuwamy zwiększone uczucie głodu. Zimą, kiedy zimno wymaga od ciała większej ruchliwości dla wywołania ciepła, uczucie głodu również się zwiększa.

I kiedy minęłaby godzina za godziną, a może nawet kilka dni, bez dostarczenia organizmowi pożywienia, to i w nas, mikroskopijny już wówczas promień życia gaśnie. Tak dzieje się u zasypanych w kopalniach górników. I tę ostatnią chwilę zdołał cudowny ustrój ciała ludzkiego odwlec tylko jedynie dlatego, że szczęśliwszy od pieca, mógł się przez pewien czas odżywiać sokami, nagromadzonymi w dobrych czasach, jak również i dlatego, że w czasie nieotrzymywania pożywienia człowiek poruszał się jak najmniej. Jeżeli jednak i te zapasy się wyczerpią, wówczas w ostatniej konieczności nie pozostaje nic innego, jak czerpać pożywienie z organów ciała. Wszystkie te komórki, które koniecznie muszą pracować, aby przedłużyć życie człowieka, odbierają soki tym komórkom, które już nie pracują. Przede wszystkim ochrania się serce i mózg. Ale wszystek tłuszcz i mięśnie idą na zatratę. Również i wątroba, która jest jakby spiżarnią tłuszczu organicznego, traci wówczas więcej, niż połowę swoich zasobów.

Ale my odczuwamy nie tylko głód. Każdy zdrowy człowiek ma apetyt. Głód oznajmia, że komórki organiczne domagają się pożywienia, apetyt wyznacza rodzaj jego. I u ludzi o normalnym sposobie życia, apetyt wskazuje cudownym sposobem właśnie na te potrawy, których składniki potrzebne są w danej chwili komórkom. Jeżeli np. pożywienie, przyjmowane przez nas, zawierało przez jakiś czas mało soli, to poczniemy odczuwać apetyt na mięso i mleko, ponieważ potrawy te zawierają sól. Bawarczyk, pijąc dużo piwa, które zawiera dużo soli potasowej, ma stały apetyt na solanki i korzenne potrawy z dużą ilością soli kuchennej, która jest odtrutką na sól potasową. Bawarczycy jedzą również dużo mięsa.

Zwierzęta, żywiące się roślinami, liżą chętnie sól, zwierzęta mięsożerne znajdują ją w dostatecznej dla ich organizmu ilości w mięsie ich zdobyczy.

Z hołdem u Naczelnego Wodza

Moment ze składania hołdu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w Alejach Ujazdowskich przed gmachem G.I.S.Z. przez delegację Krakusów ze wszystkich województw Rzeczypospolitej w wigilię imienin.

PODSŁUCHANE

NASZE DZIECI.

Dziewięcioletni Zbyś wraca ze szkoły wcześniej, matka pyta go dlaczego nie pozostał do ostatniej lekcji.

— O, bo widzi mama — odpowiada Zbyś — czuję się psychicznie i fizycznie źle...

— No, no — odpowiada matka zdziwiona wysokim stylem wyrażenia się chłopca — a rozumiesz ty co to znaczy, co mówisz?

— Naturalnie — odpowiada Zbyś — po naszemu to znaczy: że boli mnie głowa i nogi.

Eleanor MEHERIN

CHCĘ TYLKO CIEBIE

POWIEŚĆ 78

— Może pan wejść. Ale proszę się zachowywać spokojnie. Jeżeli się okaże, że to pańska żona, niech pan powstrzyma okrzyk. Bardzo osłabiona. Nie zniosłaby wstrząsu.

Otworzyła drzwi.

Ricky zobaczył twarz na poduszce. Nell! Wielkie, śliczne oczy otworzyły się. Uśmiech niedowierzania i radości wykwitł na bladych ustach. Padło szeptem jego imię.

Dopadł do łóżka. Osunął się na kolana. Wtulił usta i mokrą od łez twarz w dłoń ukochanej.

— Ricky! — powiedziała słabym głosem.

— Znalazłem cię, droga, najdroższa.

— Moje dziecko, Ricky?

— Nasze dziecko, Nell! Zdrowe. Miałem je na rękach.

Mówił cicho, serdecznie, urywanie. Nell zdawało się, że słucha kojącej muzyki.

— Najdroższa, nie wiedziałem! Nie zawiadomili mnie. Zabrał pieniądze, wobec czego musiał przejmować moje listy.

— Wiedziałam, Ricky drogi! Wiedziałam, że tak musiało być!

Nell poruszyła lekko głową.

— Siostro kochana — zaśmiała się słabo — już mi lepiej. Już jest mi lepiej. Już jestem zdrowa.

Wszyscy byli dla niej tacy dobrzy, tacy dobrzy. Cały świat był taki dobry. Ricky siadywał przy żonie po całych dniach, obserwując, jak na bladą buzię wracają rumieńce młodości.

— Jak słodko dotykać twoich włosów, Nell.

— Jak dobrze patrzeć ci w oczy, Ricky.

— Napatrzysz się do woli.

— Zabierzesz nas do domu!

— I nigdy więcej nie zostawię cię samej.

Powiedział jej o podwyżce. Któregoś dnia przyszedł z listem — od Hamiltona. Przyjaciel przysyłał czek: 100 dolarów dla dziecka, 150 zamiast prezentu ślubnego.

„Odwiedzę Państwa" — pisał zacny Ned — „gdy Państwo się zagospodarują u siebie. Cieszę się, że Państwo znaleźli szczęście i nie pozwolili mu zgasnąć".

— Jesteśmy bogaci, Ricky. Mimo że Mason ukradł nam 120 dolarów, jesteśmy bogaci.

W tej sprawie zabrała głos Estera. W parę tygodni później w słoneczny dzień, gdy mały miał już miesiąc i młoda para przygotowywała się do wyjazdu, wręczyła Nell czek.

— Zwracam wam to, co zabrał z jego pieniędzy. Póki nie wyrówna tego długu, nie dostanie ode mnie złamanego grosza.

Estera obtarła oczy i, pochyliwszy się, ucałowała Jima.

Chłopak skrzywił się płaczliwie, uszczypnął Nell w ramię i rzekł donośnym szeptem:

— To niełądnie zostawiać ciocię Esterę samą! Była dla mnie taka dobra, ach! taka dobra!

Estera miała nagrodę. Lepszej nie mogła sobie wyobrazić.

— Ja wiem, Nell, że Jimowi będzie lepiej u ciebie. Ale musisz mnie ugościć u siebie dwa razy na rok, nie ma rady. Przyjadę odwiedzić moje dzieciątko. Trochę ono i do mnie należy i nie dam sobie wydrzeć moich praw.

Ricky wyjął chusteczkę i otarł szybko oczy. Był wdzięczny tej mizernej, samotnej, dzielnej kobiecie. Poznał, co była warta.

Odebrali synka od Mamie w ostatniej chwili. Garbuska kręciła się koło malca, to prostując falbanki na czepeczku, to przygładzając fałdki ślicznego, różowego, własnoręcznie uszytego płaszczyka.

Wyjąwszy dziecko z wózka, podał je ojcu. Ricka ogarnęło wzruszenie.

— Mamie to prawdziwy anioł — wyjąkał. Pochylił się szybko i pocałował ją w usta.

— O, dziękuję, przyjacielu, dziękuję!

Ricky śmiał się, a Nell płakała z dumy i radości Kaleka, uśmiechając się, mrugała szybko oczami.

— Udzieliliście mi swego szczęścia. Rok temu, gdyście się tu wprowadzili, myślałam, że nie może być większego szczęścia nad wasze, ale widzę, że się omyliłam. Teraz dopiero jesteście naprawdę szczęśliwi!

Gdy wsiadali do autobusu, stała w progu i płacząc machała rękami.

— Otul go kołderką, Ricky! Wiatr zawiewa — szepnęła z macierzyńską troskliwością Nell.

Spojrzał na nią uśmiechnięty:

— Ja nie ulęknę się nawet orkanu. A ty kochanie?

KONIEC

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 7

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

SZYSZKA NOVOPIN dodana do kąpieli - TO GWARANCJA ZDROWIA

Sad owocowy Stanów Zjednoczonych
„AMERYKAŃSKA SALATERKA"
Sukcesy spółdzielczości w Kalifornii.

Los Angeles, w marcu.

Kalifornia jest krainą błogosławioną. Klimat posiada iście czarodziejski. Deszcz pada rzadko, dnie od początku do końca roku są słoneczne i pogodne, a noce orzeźwiające.

Złoto, srebro i nafta znajdują się w obfitości w ziemi.

A mimo to, gdyby nie praca rąk ludzkich, gdyby nie sztuczne nawodnienie, większa część Kalifornii byłaby do dziś dnia równie pustynną, jak w 18-tym wieku, kiedy przybył tu genialny mnich franciszkanin Junipero Serra, który na ziemiach, zamieszkałych przez dzikich czerwonoskórych zbudował szereg warownych klasztorów, pierwszych placówek cywilizacji.

W San Gabriel, w pobliżu Los Angeles, przechowało się lustro, wystawione na ołtarzu w czasie odprawiania mszy św., aby kapłan mógł widzieć, co się działo za jego plecami.

Człowiek użyźnił Kalifornię. Dziś zajmuje ona jedno z czołowych miejsc wśród stanów, uprawiających ryż.

Ale poza przeprowadzeniem sieci kanałów, drenów itp. równie ważną rolę w przekształceniu Kalifornii w jeden kolosalny sad i warzywnik, aprowidujący nietylko Amerykę ale i inne kontynenty, odegrała wzorowa gospodarka.

Olbrzymie znaczenie miało zastosowanie na najszerszą skalę zasad współdzielczości.

Miejscowa kooperatywa zabiera od hodowcy całą jego produkcję, zwalniając go tym samym od wszelkich kłopotów, związanych ze sprzedażą.

Kooperatywa wykonywa również za rolnika inne czynności, zbyt uciążliwe dla gospodarstwa pojedyńczego, jak, naprzykład, spryskiwanie i okadzanie drzew, co wymaga wyspecjalizowanego personelu i kosztownych maszyn.

Również na żądanie spółdzielnia dokonywa zbiorów. Zatrudnia sezonowo setki pracowników: Japończyków, Hindusów i Meksykańczyków. Robota idzie sprawnie, jednego dnia na tej fermie, drugiego dnia na innej, w miarę dojrzewania owoców czy warzyw.

Zbiory natychmiastowo zostają przewiezione do składów. Producent znów nie potrzebuje się troszczyć o magazynowanie choćby czasowe swych produktów.

Płaci tylko określoną taksę od hektaru gruntu.

Oczywiście nie ma przymusu pod względem korzystania z usług spółdzielczości, są one jednak tak oczywiste, iż wszyscy się do nich uciekają.

Kooperatywy lokalne posiadają fabryki, gdzie się na miejscu przetwarza kontyngent owoców, nie przeznaczonych do skonsumowania w stanie świeżym lub do suszenia.

Te spółdzielnie, grupują się w większych, regionalnych, które z kolei tworzą jedną kolosalną kooperatywę: „California Fruit Grower's Exchange" (Wymiana dla hodowców owoców kalifornijskich).

Ta Instytucja koncentruje w swych rękach wszystkie transakcje, związane ze sprzedażą w Stanach Zjednoczonych i zagranicą. Nabywa ona prawa własności na pewne marki owoców, między innymi na słynne pomarańcze „Sunkist". Wysoki gatunek i jednakowy wygląd towaru osiąga wyższe ceny. To też kooperatywa, broniąc interesów ogółu swych członków, odrzuca bez litości owoce, nie odpowiadające stan daryzowanym cechom marki, którą według zawartej umowy dostawca zobowiązany jest dostarczyć.

Hodowca czuwać musi ustawicznie nad utrzymaniem swych drzew i owoców w możliwie najlepszej formie i dla własnego dobra stosuje wszystkie, opracowane w laboratoriach metody, dążące do ulepszenia produkcji. Kooperatywa go o nich poucza.

Kalifornia posunęła bardzo daleko badania naukowe i doświadczalne. Uniwersytety w Berkeley i w Los Angeles posiadają wspaniale postawione wydziały rolnicze, a ministerstwo rolnictwa dąży do jak najszerszego popularyzowania najnowszych zdobyczy wiedzy.

Odkryto niedawno sposób zamrażania fasoli, pozostawiający wszelkie właściwości świeżo zerwanej jarzyny.

Również wynaleziono nową, tanią metodę dla przewożenia świeżych gruszek w wagonach-chłodniach.

Zabawna jest nazwa: „salaterki amerykańskiej", jak mówią o Kalifornii, będącej ojczyzną przeważnej ilości sałaty, spożywanej w Stanach Zjednoczonych.

Swoisty jest też widok długich pociągów towarowych, przewożących szpinak na wschód po przez dziesiątki kilometrów, zasadzonych wyłącznie drzewami morelowymi czy oliwnymi. Wytwarza to monotonię krajobrazu, bardzo jednak popłatną pod względem jakości i wydajności wytwórczej.

Dalewski.

Ten rysunek jest znakiem towarowym najpopularniejszych preparatów dla dzieci
BEBE SZOFMANA
PUDER, MYDŁO, KREM, OLIWA TOALETOWA

Trzej bandyci w domu górnika.
Kradzież 10 tysięcy franków.

Trzech zamaskowanych bandytów dokonało zuchwałego napadu na dom Laskowskiego w Escaudain, w czasie, gdy tenże był przy pracy na kopalni Audiffret.

W domu znajdowała się tylko Laskowska, która już spała. Gdy zobaczyła w nocy światło chciała wstać i w tym momencie ujrzała przy łóżku jednego z bandytów który zagroziwszy rewolwerem, nie dał jej wołać o pomoc. Za chwilę do mieszkania wpadło 2 innych bandytów, a jeden z nich nałożył na twarz napadniętej chustkę nasiąkniętą chloroformem.

Laskowska obudziła się około 5-tej rano i spostrzegła, że ją obrabowano ze wszystkich oszczędności (10.000 fr.), które znajdowały się w szafie. Pozostawiono jej tylko 5 cent. Bandyci zabrali również aparat radiowy wartości około 2.000 fr., który znaleziono częściowo rozbity na torze kolejowym.

Na wieść o napadzie szef żandarmerii z Abscon rozpoczął dochodzenia i doszedł do wniosku, że napadu mogli tylko dokonać osoby znające zwyczaje domu. Złodzieje weszli bez wyłamania zamku we drzwiach od kuchni, i zabrali pieniądze z szafy również bez wyłamania zamku.

Laskowska zaznaczyła, że zeznania jednego z zięciów Konst. Skupienia, który miał zamiar udać się do Hiszpanii, byłyby pożyteczne dla śledztwa.

Skupień jest właścicielem aparatu radiowego i dziwnym zbiegiem okoliczności, przed opuszczeniem domu teściów, pokłócił się z nimi z powodu używania aparatu w czasie jego nieobecności.

Energicznie prowadzone śledztwo pozwoli prawdopodobnie na wyjaśnienie tego tajemniczego napadu.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Adam Czekalski

KSIĄŻĘ się żeni

Powieść 21

Gustave Roth

belgijski mistrz świata w wadze półciężkiej stoczy 25 b.m. walkę z Adolfem Heuserem.

Przysłano bowiem policjanta z bezwzględnym nakazem aby „misska" wyniosła się po dobrej woli z granic Rzeczypospolitej w ciągu 24 godzin, a gdyby tego nie chciała, policjant miał ją siłą odtransportować do granicy niemieckiej. Książę ordynat i ten nakaz zbagatelizował i wtedy to był świadkiem owej „brutalności" policyjnej. Przysłany posterunkowy, widząc, że dobrą wolą i perswazją niczego tu nie dokona, wezwał do pomocy sołtysa babipolskiego i dwóch chłopów, przemocą zapakował miss Atkinson do pociągu i odstawił ją do granicy niemieckiej. „Misska" płakała, błagała księcia pana o pomoc, próbowała nawet zmiękczyć policjanta, ale ten, uśmiechając się tylko dobrodusznie, powtarzał nieustannie jedno w koło:

— Nic pani nie będzie, miss Atkinson, nic pani nie będzie do samej śmierci. Ale wyjechać pani musi. Taki jest rozkaz na to nie ma rady. Książę przyśle pani graty później, kiedy zobaczy, że już Starostwo za nos kręcić się nie da. Tak, tak, miss Atkinson, władza jest władzą i basta.

Ordynata wiele kosztowało wtedy to rozstanie. Na wspomnienie siły, jakiej użył policjant, zimno mu się zrobiło. Pewnie i z nim teraz nie robiono by sobie chyba wielkich ceregieli, ale tak samo przemocą zawieziono by go do sędziego śledczego.

— Ha, niech się dzieje co chce — pojadę do tego sędziego — wyrzekł w końcu zgodnie ordynat.

— Ot, to mądre słowo! Ot, to książęce słowo! — zachwycał się Izydor, powstając jednocześnie, aby wyjść i wydać odpowiednie rozkazy kamerdynerom. — No, ale skoro najjaśniejszy książę pan się na moją radę zgodził, pójdę kazać podawać limuzynę.

— Dobrze, idź pan.

Adwokat, zadowolony z siebie ogromnie, kłaniając się i posuwając tyłem ku drzwiom, wysunął się z gabinetu księcia pana. Na korytarzu spotkał się oko w oko z Januarym, który nie był mile widziany przez pana Izydora, a to skutkiem nieustannych drwin i docinków. Toteż i tym razem, ujrzawszy „menczynoska", jak go zazwyczaj zwał, zagadnął go konfidencjonalnie:

— Cóż tam nowego, panie Różo-Kamieński?

Pan Izydor stanął jakby olśniony. Pierwszy raz usłyszał swoje nazwisko zniekształcone w tak szlachetny sposób, brzmiące tak ponętnie, po polsku dla jego ucha Więc się nawet uśmiechnął, wbrew dotychczasowemu swojemu zwyczajowi postępowania z Polityńskim.

— Są nowości, panie January, są wielkie nowiny.

— Zdradźże, menczynos, cokolwiek i mnie niewtajemniczonemu.

Pan Izydor skrzywił się znowu na owo przezwisko, ale pomnąc na pierwotną nazwę Różo-Kamieńskiego, rozpogodził się wnet.

— Jedziemy z księciem panem do sędziego śledczego.

— A to po co?

— Na przesłuchy. Tak trzeba. panie Polityński. Czy pan chcesz, aby tutaj, do tego przybytku piękna i miłości wtargnęli brutalni policjanci i księcia ciupasem do Ostępu zawieźli?

— Ach, nigdy na świecie! Przecież nikt lepiej ode mnie księciu panu nie życzy. A chociaż on tam zmienił się ostatnio w stosunku do mnie znacznie, lecz ja na to nie zważam i zawsze bym za nim w ogień, w wodę skoczył.

— Książę pan jest najlepszego mniemania o panu, panie January, ale widzi pan, on jechać do sędziego musi, inaczej prawo będzie go inkompodować.

— A pan, naturalnie, panie Różo-Kamieński, potrafisz przeciwko tej inkomodacji prawa skutecznie wystąpić.

— Niewątpliwie, panie P., niewątpliwie. Przecież ja jestem prawnik, powołany do rzecznictwa w imieniu moich mocodawców. No, ale co ja panu powiem: proszę kazać podstawić przed pałac limuzynę najjaśniejszego księcia pana.

— Chętnie to panu zrobię, ale proszę tylko o jedno, a mianowicie, abyś pan dzielnie księcia pana bronił wobec sędziego śledczego.

— Pan może na mnie w pełni polegać, panie P.

January był ubawiony pewnością siebie Różanykamienia, ale nie mniej miał zupełnie poważne wątpliwości, czy księciu ordynatowi uda się i tym razem wyjść na sucho. Toż on jeden chyba najlepiej wiedział, jak się rzeczy miały, on jeden najobszerniej rozczytywał się w tych wszystkich doniesieniach gazeciarskich, o zamierzonym małżeństwie księcia Michała, widział doskonale to powszechne oburzenie opinii publicznej ekstrawagancją Rosłana i słusznie przewidywał, że zanim dojdzie do końca całe to poronione dzieło, pewnie trzeba będzie stoczyć nie jedną ciężką walkę. A że w tej walce najgroźniejszym przeciwnikiem była księżna Ludwika Czarnomorska, jako najbardziej zagrożona w swoich prawach sukcesorski, tego January był najpewniejszym. Gdyby nawet wszyscy Rosłanowie zgodzili się z zamiarem księcia Michała rudego, ona jedna nie zgodzi się nigdy. Polityński znał ją z dawniejszych jeszcze czasów i wiedział doskonale, że ta niewiasta miała charakter godny mężczyzny. Jeśli już raz coś postanowiła, musiała dojść do końca, choćby na drodze do celu napotykała miliony przeszkód.

Rozmyślając bardzo poważnie o tym wszystkim, January szedł w stronę administracji, aby wydać rozkazy. Po drodze spotkał Czuryłę i poinformował go o wyjeździe księcia pana. Czuryło błysnął niepewnie oczami i spytał:

— Czy ten żyd także jedzie z księciem?

— Spodziewam się. Przecież on dla tej jednej sprawy specjalnie tutaj przyjechał — odrzekł Polityński.

Czuryło pokiwał głową jakby w zdumieniu.

— Cóż to pana znowu zastanawia?

— To wszystko, co od pewnego czasu dziać się tutaj zaczyna. Żydziejemy, panie January, żydziejemy. I jeżeli wszystko pójdzie w tym samym tempie, jak dotychczas, pewnie niebawem każą nam tu wdziać chałaty i nałożyć jarmułki.

— Ha, to włożymy. Przecież to także ubiór, a skoro taka nastanie moda, nie będzie na to rady.

Czuryło splunął z wściekłością.

— Prędzej mi włosy na dłoni wyrosną, aniżelibym...

— Cicho! Cicho! Nie wywołuj pan licha z lasu. Lepiej każ pan podać samochód, bo najjaśniejszy pewnie się tam niepokoi.

Czuryło wzruszył ramionami i odszedł w stronę gmachów administracji.

Po kilku minutach limuzyna zajechała przed pałac i January poszedł na górę oznajmić o tym księciu panu.

— A cóż to ty, January, nie jedziesz ze mną?

— Jak najjaśniejszy książę pan rozkaże — odrzekł spokojnie Polityński. — Sądziłem jednak, że skoro pan Różanykamień udaje się z księciem panem...

— Nie oplataj mi tu byle czego, ubieraj się i sprowadź mnie do wozu.

January podparł księcia swoim ramieniem, z drugiej strony uczynił to drugi kamerdyner i tak w dwóch zaczęli sprowadzać księcia ordynata wolniutko po schodach, stąpając delikatnie, jakby się obawiali uronić to delikatne jajo.

Włożywszy ordynata do wozu, January wsadził tam również i Różanykamienia, a sam siadł przy szoferze i pojechali

(d. c. n.)

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W Min. Komunikacji przyjęta była delegacja przedstawicieli przemysłu samochodowego. Delegacja zabiegała w sprawie rejestrowania taksówek 3-osobowych w Warszawie.

Według uzyskanych informacyj, samochody przeznaczone do przewozu 3-ch pasażerów będą dopuszczone do ruchu miejskiego w Warszawie bez żadnych przeszkód. Muszą jednakże być obliczone na tanią taryfę w wysokości 70 gr. za pierwszy klm. i 40 gr. za każdy następny klm. przejazdu.

* * *

Wczoraj w nocy przez ulice miasta przejeżdżał nowy wóz tramwajowy, na którym był zainstalowany kabłąk nowego typu. Kabłąk ten jest znacznie krótszy i węższy od obecnie istniejącego. W związku z tym sieć tramwajowa została częściowo zmieniona i dostosowana do nowego kabłąka, który ma być wkrótce wprowadzony na wszystkich liniach tramwajowych w Warszawie.

* * *

Na ekranie — „Królowa przedmieścia" wodewil Konst. Krumiłowskiego. Film nie zupełnie odpowiada charakterowi sztuki, która powodzenie swe zawdzięcza świetnej obserwacji środowiska, humorowi i — sentymentowi, podczas gdy reżyser Bodo nie potrafił wydobyć ani tyle humoru, ani tyle sentymentu, ile wydobył autor sztuki.

Film jednak nie jest zły i ma bardzo dobre momenty. Dobrze grają: Różycki, Sielański, pełna sentymentu Grossówna oraz Skwierczyńska.

NA CZASIE.

Wiele potraw nabiera smaku jedynie w połączeniu z mięsem. W okresie postu nie zawsze jednak można używać mięsa i wtenczas trudno Pani Domu przyrządzić potrawy, któreby każdemu smakowały. W takich wypadkach nieocenione usługi oddaje kostka bulionowa KNORR, której można użyć nie tylko do przyrządzenia wyśmienitego bulionu do picia, ale również i dań w szczególności postnych, jak: zup, jarzyn, ryb, kapusty kiszonej i innych. Praktyczne jest opakowanie turystyczne zawierające 12 kostek bulionowych KNORR w cenie 80 groszy. Przy zakupie należy zwrócić baczną uwagę na brązowo - żółte opakowanie i znak KNORR, który daje gwarancję za bezwzględnie doskonały towar. (Wr.)

KRATECZKI.

Niegrzeczny przechodzień.

ZAJŚCIE NA ULICY.

Dopóki sprawa Litwy nie będzie definitywnie załatwiona, na znak protestu przestaję jeść kołduny litewskie. Trudno, już taki jestem, że jak jakiś kraj mnie zdenerwuje, to zaczynam bojkotować jego potrawy narodowe. I dlatego właśnie — kołduny. Proszę mi wierzyć, że jest to z mej strony dowód dużego patriotyzmu, gdyż kołduny po litewsku bardzo lubię. To jest jedna z najznakomitszych zakąsek, jakie w ogóle gdziekolwiek i kiedykolwiek istniały.

Jeśli już mowa o jedzeniu i o polityce, to restauracje całego świata muszą teraz zmienić „menu". Nie będzie już, ach nie będzie sznycla po wiedeńsku, będzie natomiast sznycel po niemiecku. Nie będzie już można używać zwrotu „austriackie gadanie". W ogóle z jedzenia politykę należałoby całkowicie wyeliminować. Po co ludzie mają sobie psuć przyjemność jedzenia. Rumunowi może nie jest przyjemnie jeść gulasz po węgiersku, Niemcowi rozbef po angielsku, Jugosłowianinowi — zrazów po włosku i t. d. i t. d.

Jedzenie jest międzynarodowe, ważne i przyjemne. Zamiast więc nazw, które dzisiaj stają się nazwami politycznymi, wykombinujmy nazwy neutralne, niewinne, niedrażniące. Zresztą niektóre dzielnice kraju już to robią. Na Pomorzu naprzykład nie znają określenia: flaki po polsku, a tylko: flaki po warszawsku. Różnica niewielka wprawdzie, ale już krok naprzód. Najgorzej sprawa będzie się przedstawiała ze zrazami, które wszystkie bez wyjątku mają nazwy „polityczne". Zrazy po węgiersku, zrazy po bułgarsku, zrazy po nelsońsku (a więc po angielsku), zrazy po włosku, zrazy po polsku i zrazy po szwedzku.

Dlaczego w ten sposób je nazwano, jest tajemnicą kulinarną, z całą pewnością bowiem w Bułgarii nikt nie słyszał o „zrazach po bułgarsku" przyrządzanych tak, jak się je u nas przyrządza, ani we Włoszech na pewno nikt nie wie, co to są „zrazy po włosku". Nazwy potraw restauracyjnych zawsze zresztą były dziwne.

Jeżeli gość, nie będący wtajemniczony we wszystkie sztuczki kulinarne, przyjdzie do restauracji i mając apetyt na kawałek „bitego" mięsa zamówi „bitki", to przekona się, że „bitki" to wcale nie jest mięso bite a właśnie siekane. Gdy zamówi, chcąc zjeść befsztyk, befsztyk „a la Grinberg" również przekona się, że befsztyk to wcale nie jest befsztyk, lecz siekany kotlet. Gdy oczaruje go potrawa w „szarym" sosie, przekona się, że „szary" sos, to jest sos brązowy, a „biała" kiełbasa, to jest szara kiełbasa. Że „Bef a la Strogonow" to jest befsztyk skrobany, a zrazy węgierskie od włoskich różnią się sosem i kluskami zamiast kartofli. Że zrazy myśliwskie z całą pewnością nie były nigdy jedzone przez myśliwych, przyrządzenie ich bowiem jest zbyt skomplikowane, by gdzie indziej, niż w dużej restauracji można je było otrzymać. Sos do nich, to mieszanina z piętnastu składników.

Zresztą, nie mam na razie przynajmniej zamiaru ogłaszać rozprawy fachowej na temat jedzenia. Sztuki jedzenia nie można się nauczyć. To są rzeczy: 1) wrodzone, 2) nabyte wskutek długoletniego doświadczenia. Ludzie, którzy posiadają to doświadczenie, mogą skazując na swój brzuszek powiedzieć:

— To jest moje PKO.

W nim bowiem mają ulokowane oszczędności całego życia. Niemniej, jednak świadomość, że człowiek wie co je, dlaczego je z czym ma co jeść, nie jest pozbawiona wartości i pewnego sentymentu, z którym każdy smakosz wspomina zjedzone gdzieś kiedyś „cudowne" potrawy.

GBUR.

Po tak szlachetnych temacie przejdziemy do równowagi, do sprawy bardziej gburowatej. Chodzi dzisiaj o Artura Lemnera, który prosi się, aby go ktoś w ciemnej ulicy nauczył grzeczności.

Lemner mianowicie przechodząc ulicą Rzgowską popchnął Wacława Kurlika. Popchnąwszy nie tylko go nie przeprosił, ale jeszcze w chamskim zwrocie krzyknął by uważał jak chodzi. Gdy Kurlik spokojnie zwrócił mu uwagę na niewłaściwość postępowania, Lemner pobił go.

Skazany został na 3 tygodnie aresztu..

Jerzy Krzecki.

Pojutrze proces mordercy ks. prob. Streicha

Z Poznania donoszą:

Jak wiadomo, w dniu 21 bm. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko Wawrzyńcowi Nowakowi, mordercy ks. prob. Streicha z Lubonia.

Lista świadków i biegłych została ostatnio rozszerzona i obejmuje 32 osoby.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu Wawrzyńcowi Nowakowi, urodzonemu w dniu 5 sierpnia 1890 r. w Luboniu, zbrodnię z art. 225 par. 1 i art. 23 k. k.

Nie ulega wątpliwości, że czyn Nowaka wynikł z ideologii komunistyczno-bezbożniczej i anarchistycznej. Nowak bowiem po dokonaniu potwornej zbrodni, usiłował wtargnąć na ambonę i wygłosić z niej komunistyczne przemówienie.

Nowak wyjaśnił, że czynu dokonał po długim namyśle i zastanowieniu, rzekomo z własnej inicjatywy.

Właściwe przyczyny zbrodni, jej motywy i genezę wyświetli niewątpliwie przewód sądowy, w którym wezmą udział wybitni prawnicy i kryminolodzy poznańskiego sądownictwa.

Całe społeczeństwo spodziewa się, że w dniu 21 bm. nastąpi całkowite wyświetlenie ponurych szlaków, którymi szła zbrodnia lubońska.

Społeczeństwo nie może zadowolić się samym wymierzeniem kary Nowakowi. Konieczne jest oświetlenie dokładne podłoża, na którym wyrosła zbrodnia lubońska i ujawnienie przyczyn, które ją spowodowały. Społeczeństwo dało już wyraz swemu oburzeniu, pełnemu bólu i niepokoju. Motywy zbrodni, a nie ona sama są ciosem, wymierzonym w podstawy naszego ustroju społecznego i w zasady Kościoła Katolickiego.

Dlatego też zainteresowanie bliskim procesem jest tak wielkie. Wystarczy przytoczyć fakt, że do tej pory przez Sąd Okręgowy w Poznaniu przewinęło się już z górą tysiąc osób ze wszystkich sfer pytając o szczegóły procesu i chcąc sobie zapewnić w nim udział. Ze względu jednak na szczupłość sali nr. 66/67 udział przedstawicieli społeczeństwa będzie ograniczony do przedstawicieli sfer prawniczych, dziennikarskich i zapewne sfer duchownych.

—oOo—

Kombinator z Łodzi

nabrał szereg firm gdyńskich.

Z Gdyni donoszą:

Do galerii oszustów, grasujących w Gdyni przybył jeszcze jeden, — spryciarz łódzki Zdzisław Kubicki, który w ciągu paru miesięcy zdołał naciągnąć szereg firm gdyńskich i to na poważne sumy. Kubicki wynajął pokój od właściciela firmy „Mechanika" p. Jaśkowiaka przy ul. Świętojańskiej, gdzie założył biuro o szumnej nazwie „Gdyńska Reklama". Do pomocy zaangażował sobie Kubicki niejakiego Przybylskiego, od którego pobrał 500 zł. kaucji.

Kubicki, jako „kierownik agencji reklamowej" zbierał ogłoszenia do rozmaitych gazet i tygodników, a przy tym ponawiązywał nowe znajomości, które postanowił wykorzystać. Wiadomo, że reklama jest dźwignią wszelkich interesów, więc „biuro" nie źle prosperowało.

Pewnego dnia Kubicki ulotnił się z Gdyni. Niebawem na policję zaczęły napływać doniesienia. Okazało się, że sprytny oszust nie zapłacił za lokal jak również nie zwrócił kaucji, ani nie zapłacił pensji swoim urzędnikom. Dalej — w firmie Block Brun w Gdyni i od pewnego przedstawicielstwa wziął on na raty dwie maszyny do pisania, za które wpłacił mały zadatek i z miejsca sprzedał je dalej za połowę ceny. Poza tym „kupił" bez pieniędzy rower i broń w firmie Szynal i naciągnął dalszych kilka osób na poważniejsze kwoty. Łańcuch oszukańczych sprawek ciągnie się jeszcze dalej, i nie wiadomo jak i kiedy się skończy.

Wczoraj zgłosiły się dwie firmy papiernicze Nowacki i Tomaszewski, w których Kubicki nabrał przyborów kancelaryjnych na pareset złotych. Oszust wszędzie wpłacał zadatek, a zakupione przedmioty odsprzedawał.

Policja czyni za zbiegłym Kubickim gorliwe poszukiwania.

RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 19 MARCA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.45 Słuchowisko dla dzieci pt. „O kocie, który chodził własnymi drogami" — ze Lwowa
16.15 Koncert rozrywkowy — ze Lwowa
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Fragment wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim
17.15 Audycja z Poznania
17.50 Nasz program
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Pogadanka społeczna
18.15 Polska muzyka lekka — płyty
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.50 *Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęcone Józefowi Piłsudskiemu*
20.00 Z naszej niwy. Wykonawcy: mała orkiestra Polskiego Radia, chór mieszany i in.
W przerwie około g. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna
22.00 Koncert popularny orkiestry wileńskiej
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

15.00 O wszystkim po troszku
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 „Mały przybysz" — pogadanka dla kobiet
18.25 Muzyka polska z płyt
18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz
18.55 Odczytanie programu
23.00 Muzyka salonowa — płyty
23.00—0.30 Koncert życzeń

NIEDZIELA, 20 MARCA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas"
8.05 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
11.22 „Błękitne miecze" — przechadzka po Państwowej Manufakturze Saskiej Porcelany w Miśni
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Poranek symfoniczny — z Wilna
13.00 Przegląd kulturalny
13.10 Legenda o Janie i Cecylii — z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem" (z Wilna)
13.30 Muzyka obiadowa — z Katowic
14.45 Audycja dla wsi
15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
16.05 Arie operowe w wykonaniu Sergiusza Benoniego
16.25 Pieśni szkockie
16.45 Podwieczorek przy mikrofonie
18.50 Słuchowisko pt. „Pokusa" (wznowienie)
19.35 Słynni wirtuozi — płyty
20.35 Program na jutro
20.40 Przegląd polityczny
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni
21.15 „Ta — joj": „Nowa wiosna" — wesoła audycja (ze Lwowa)
22.00 Recital fortepianowy Pierre Maillard Verger
22.35 Muzyka z płyt
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
23.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.30 Muzyka poranna — płyty
8.55 Odczytanie programu
13.00 Felieton pt. „Próba czytana"
15.45 Audycja dla dzieci
19.35 Poradnik sportowy dla robotników
19.30 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: chór Tow. Śpiew. im. Chopina i Juliusz Stefański — skrzypce
20.35 Wiadomości sportowe lokalne
22.40 Muzyka z płyt
23.00—23.30 Muzyka taneczna — płyty

Romans b. starosty Robakiewicza

GRODNO MA O CZYM MÓWIĆ.

Z Grodna donoszą:

Miasto nasze żyje obecnie pod znakiem echa sensacji, która miała miejsce w czasie urzędowania starosty Robakiewicza, a której szczegóły dopiero teraz wyszły na jaw.

Otóż w Chorzowie został przez policję zatrzymany za żebractwo i włóczęgostwo niejaki Adam Sankowski. Jako miejsce stałego pobytu zamieszkania włóczęga podał m. Grodno. To też został tam odesłany pod eskortą policyjną.

I tu wyszły na jaw sensacyjne szczegóły romansu b. starosty. Okazuje się mianowicie, że Adam Sankowski był urzędnikiem Starostwa. Starosta Robakiewicz nawiązał z jego żoną stosunki miłosne. Pewnego razu rogacz przyłapał niewierną małżonkę ze starostą na gorącym uczynku. Wystrzałami z rewolweru żonę zabił, a Robakiewicz został zraniony. Do publicznej jednak wiadomości tragedia ta nie dostała się, Robakiewicz był bowiem wtedy starostą.

Sankowski został aresztowany i w wyniku rozprawy sądowej skazany na półtora roku więzienia.

Po odbyciu kary więziennej napiętnowany wyrokiem sądowym, bezdomny i bez żadnego punktu zaczepienia, ruszył w poszukiwaniu chleba. Obnosił więc swoją gorycz po całej Polsce, idąc z miasta do miasta, od wsi do wsi jak typowy „rajzer", rozpamiętywał na rozstajnych drogach nad marnościami tego świata. Stał się włóczęgą.

Gdy gwiazda b. starosty grodzieńskiego zbladła Robakiewicz przewieziony został pod silną eskortą do Grodna, gdzie czeka go drugi proces o popełnienie tam nadużycia Sosnowskiego sprowadzono również spowrotem do Grodna. Zrozumiałą jest rzeczą, że sensacyjne szczegóły z urzędowania w Grodnie b. starosty Robakiewicza, które obecnie dopiero przedostały się do wiadomości publicznej, są na ustach całego dosłownie Grodna.

Gentleman mówi
do golenia używa mydła
„PIXIN"

B. ORTH.

Zemsta Jawajczyka

Była zimna wilgotna noc. Akim wracał z kampong (wsi tubylców), gdzie miał załatwić kilka spraw dla swego tuana (pana).

W domu pana paliło się jeszcze światło. Akim był zdumiony. Zwykle o tej porze tuan już od dawna spał, może miał gości.

Akima ogarnął niepokój. Gości? Kto mógł go odwiedzić?

Przez chwilę stał na miejscu jak wryty. Nagle wzdrygnął się, jak gdyby dopiero poczuł deszcz i ruszył w stronę swego domu, położonego za ogrodem, gdzie mieszkał wraz z Saidią.

Wszedł do pokoju, zapalił lampę i spojrzał na Saidię. Kobieta nie poruszyła się, jak gdyby mocno spała. Ostrożnie przejechał dłonią po jej sukni, wiszącej na haku i stwierdził, że jest mokra. A więc Saidia dopiero niedawno musiała wrócić do domu.

Akim drgnął, zbliżył się do łóżka, pochylił się nad żoną i zawołał ją po imieniu. I gdy nie odpowiedziała, udając że śpi, domyślił się wszystkiego.

Nie miał żalu do swej żony, nienawidził tylko swego pana, w którego wielkim domu jeszcze ciągle paliło się światło i który może teraz jeszcze myśli o Saidii. Nienawidził tuana, tego o wiele starszego od siebie mężczyzny, który zalecał się do jego żony. W nienawiści swej wymyślał najstraszniejsze tortury dla swego pana i czym dłużej myślał o tym, tym bardziej uczucie to nabierało na sile.

Nazajutrz Saidia zachowywała się jak zwykle. Śmiała się i śpiewała, ale tylko wcześniej niż zwykle udała się na wieś po zakupy. Akim nic nie powiedział. Poszedł do domu pana, obudził go i podał mu kawę. Tylko, gdy podawał mu ognia do papierosa, ręka, w której trzymał zapałkę, lekko mu drżała. Tuan zaczął go obsypywać stekiem przekleństw za jego niezgrabność, Akimowi nie drgnął ani jeden mięsień na twarzy. Zachował również spokój, gdy jego pan wsiadł do auta i udał się do fabryki cukru. Akim wodził tylko wzrokiem za samochodem, aż do chwili, aż znikło ono z oczu.

Wówczas dopiero Akima opuścił spokój. Szybko pobiegł do siebie i przyniósł długi kij.

Udał się do ogrodu i przemierzał go wzdłuż i wszerz grzebiąc kijem w krzakach. Nagle zatrzymał się. Usłyszał podejrzany szmer. Akim przez kilka chwil gwałtownie poruszył kijem w gęstwinie, a następnie obejrzał się na wszystkie strony. Nikogo nie widział i nikt go nie mógł dostrzec, albowiem w domu i w ogrodzie nikogo nie było. Szybko więc się schylił, ujął zimne śliskie cielsko węża z rozstrzaskaną głową, ukrył je w szerokich rękawach koszuli i ruszył w stronę swego domku. Przybywszy do mieszkania, poszukał kawałka sznurka, owiązał nim cielsko węża, wrócił do ogrodu na to miejsce, gdzie zabił gada i zaczął powoli ciągnąć za sobą po ziemi cielsko węża. Przeszedł w ten sposób ogród, wszedł do domu pana i tam ciągnął cielsko poprzez całe mieszkanie. Dotarł wreszcie do sypialni tuana. I tu nie zaniechał swej działalności: cielsko węża ślizgało się po podłodze, dotarło do walizy, stojącej obok łóżka i poprzez walizę przewinęło się, wyniósł je ostrożnie z domu i rzucił do wody.

O piątej po południu tuan wrócił do domu. Akim pomógł mu przy kąpieli, podał herbatę i papierosy i uporządkował wszystko tak jak każdego dnia. Gdy zapadł zmierzch wrócił do swego domku, gdzie czekała już na niego Saidia. Zjedli razem kolację i udali się na spoczynek.

A tymczasem w krzakach coś zaczęło się poruszać. Śliskie cielsko wysunęło się z liści, szukało czegoś niespokojnie i syczało... Jeszcze raz zaczęło szukać czegoś, a następnie popełzło poprzez ścieżkę posypaną żwirem do domu pana, idąc śladem samiczki. Znalazłszy się przed drzwiami sypialni, wąż zawahał się na chwilę, ale zaraz przedostał się przez wąską szparę do pokoju, i już bez wahania pełzał po wyznaczonej drodze: dotarł do walizy, a z walizy przedostał się do łóżka. Zaraz jednak cofnął się i znów zawahał się. Ale po chwili na nowo zaczął szukać w łóżku. Wszędzie znajdował ślad samiczki. Ślad zdawał się kończyć przy chrapiącym wrogu. Ale to nie powstrzymywało węża od dalszych poszukiwań, obracał głową na wszystkie strony, szukając samiczki.

Nagle wróg poruszył się. Wąż poczuł, że grozi mu niebezpieczeństwo i jak szalony wpił się kilkakrotnie w ciało wroga...

Przeraźliwy krzyk rozdarł ciszę nocną. Był on tak donośny, że wyrwał nawet ze snu Akima. Z domu pana aż tutaj dolatywały krzyki i przekleństwa. Nagle otworzyły się jakieś drzwi i poprzez ogród dało się słyszeć głośne wołanie:

— Akim! Akim!

Akim wstał, ubrał się, udając pośpiech i opuścił domek.

Niebieskie oczy tuana były szeroko rozwarte, a na jego twarzy malowało się przerażenie. Przed łóżkiem leżało zwinięte cielsko węża. Akim ogarnięty trwogą, skoczył do drzwi.

— Bestia ugryzła... mnie w ramię... i w bok... — wykrztusił tuan, a po chwili wykrzyknął ochrypłym głosem — doktora, szybko po doktora...

Doktór mieszkał daleko, o godzinę drogi, gdy szło się szybko. Akim uczynił taki ruch, jak gdyby chciał iść do doktora. Ale tuan zerwał się z łóżka, narzucił na siebie ubranie, wybiegł na dwór, zapuścił motor samochodu i ruszył w drogę.

Akim spokojnie wrócił do siebie i zaczął opowiadać Saidii:

— Tak, ugryzł go w ramię i w bok. To już nie pomoże doktór...

Saidia zaczęła cicho popłakiwać. Akim nie zwracał na to uwagi. Z twarzy jego znikło napięcie. Był teraz spokojny, nie odczuwał już nienawiści, wiedział bowiem, że jasne oczy tuana nigdy już nie spoczną na jego Saidii.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE

125.000 zł — 37572
25.000 zł — 81160
15.000 zł — 46810 159344
10.000 zł — 69983.
5.000 zł — 30800 74185 138826 156044
2.000 zł — 42864 117669 139622. 66838

1000 zł — 38132 46645 69165 101649 112968 114904 125077 138226.

500 zł — 2069 7604 10154 11140 30538 51930 52428 62034 71306 140720. 85958 88745

250 zł. — 10953 13100 13780 24833 255734 25873 27770 28710 28834 35950 41147 41889 43319 44882 51068 57819 63434 67953 75878 91535 96984 98225 103425 104133 11892 114841 116282 118242 120723 125971 127382 130219 139248 139918 141897 145437 148076 48715 149819 151982

STAWKI.

Wygrane po zł. 62.50 z literą s 125 zł.

231 400s 42s 608s 90 99 855s 925s 1088 89 234 51 402 615 42 77 755s 817 997s 2211 23 383 474s 563 628s 866s 948 3212 404 49s 802 940 4002 183s 668 730 5220 3 353 78 740s 80 83 953 920s 6006s 126s 54 261s 328 94 480 758 77s 847 59 260 80s 85s 358s 542 66 717s 99s 824 84 930 8024 72 88s 148s 230s 306 572 648 730 65s 85s 87 821 53s 937 9055s 69s 131s 41s 269 350 69 466 5 615 57s 772.

10254 541 686 769 94 11006 359s 979 12093 231 509 63s 608 781 816 33s 13005 66 8s 177 610 823 917 26s 14024 56s 109 68 89 277s 469 580 705s 15045s 58 268 529s 645 873 91s 16167s 340 51 602s 61s 912s 17096s 190s 337 79 94s 413 29 73s 99s 834s 931s 73 18047 s65s 194 391 94 416s 34s 73 550 913 19003 65s 160 85s 395 457 573 664 82 87 889 910.

20029 109 248 347 420 83 551 84 21292 95s 328 459 517s 39 86s 669 71s 86s 22231s 5 304 523 94 701 908 26 23017s 38 96s 1559 332s 416s 68 651 65s 75 84s 99 725s 24034 144 473s 74 505s 791 888 25307 61s 86 418s 3 24 822 26009s 37s 124s 230s 33s 27096s 178 239 55 341s 486 726s 889 92s 975s 28106 25s 2s 64 88 278 419s 50 591 651 65s 752s 29017 30s 420s 47s 509s 42s 87 817 22s 53s 906s 92s 93s

300088 128s 99s 377 480s 552s 800s 907 72 31063 176 201s 81s 453 884s 917s 76 32042s 190 207 09 364 91s 481s 89 637 779s 847 59 88 33192 613s 784 859 91 64s 94s 34027 308 421 622s 758 976 35012s 46 60 176 93 272s 311 46 446 526s 80s 652s 65 36012 112 51s 301s 92s 532 706 16 86s 3783 906s 38229 529 618 730s 808s 39046s 112 563 90 7 631 64 740 951

40285 334s 57s 593 720s 863s 41107 224 65 96 497s 510s 81 718s 30 41 977 42004s 70s 315 43 71s 422 37s 626 50 932s 43126 64 99 763 84s 984 44010 34 126 557 80 95s 671 730 891 45219 99s 655s 880s 911 46464 534 656s 749s 857 47160 207 342s 495s 663s 768s 816s 22 48124s 75s 224s 318 83 467 551s 937 49305 74s 539s 779 819 29 89 95

50124 34 315s 90 444s 645 965s 51054s 142 81 87 395s 524s 664 78 874s 83s 52078s 784 864 53131 267 78 541 73 94 859 54142 242 353 414s 751 939 55019 58 108s 359s 508 61s 706s 78 905 20 45s 58 56146 71s 492 563 98 716 81 57093 189 90 332 697s 711s 30s 883s 58057 70s 143 429 624 70s 4s 883 97s 926s 59155 332 413s 568 603 60s 736 9 839

60121 314 466 636 746s 827 30 935 69s 61445s 7 573 33s 800s 29 905s 10 20s 62068 168s 362 431 97 766s 998 63026 74 167 229 328s 526 96 951s 78 64065 270 447 547 600s 715 822 65156 79 258 383 97 420 35 45 67 714 860 91 5 66108s 438 47 89 513 638s 856 925 78 67027 39 156 84 229 787s 876s 905 66834 244 58s 454 935 99 691117 72s 250 362s 427 97s 526s 99s 750s 66s.

70020s 71sl 109s 61s 272 440 602s 746 989 97 71104 81 569 629 95s 709 29s 835 85 905s 72131 98 442 693 721 997s 73126s 217s 330s 478 9s 524 693 754 89 839 89 74076s 252 445 517 27 613s 708 812s 75113 73 245s 61 87 331 98s 569 623 863 76451 677 727 70 7 77031 217 319 93 5 404s 38 44 65 596s 78009 617 38 701 2s 6s 19s 55 97 854s 88s 945 79005 61 152s 5422744 83s 413 33 55 576s 613 732 7 46 908

80003 149 57 381 436 627 748s 74s 90 9 869 948 81029 243s 556s 751s 809 950 82026s 169s 225s 8 9 36 57 340s 496s 541s 600 46s 85 83031s 63s 346 435 55 67 80 9 58s 8778969 84005 85 91 408s 42s 625 713s 868 85021 3 50s 330 700s 32 5s 86072 93 134s 385s 414 780 8s 921 87924 49s 76 309s 430s 45 83 730s 76s 88431s 103s 267 80 385 603 18 837 957 89052 294 313s 83 462 79s 670 721 925

90051 265 8s 731 70 832 91045 411 81 94 610s 765 857 955 92039 125s 58s 93s 32 236 7s 514 49 630 816 42 913 93018s 264s 84 414 523 880 1s 8 931 52s 91 94009 18 87 308 80s 99 583 734 77 843 80 963 7 95022 18 87 30880s 99 583 734 77 848 0 964 7 95022 89s 494 523 72s 644 757 831 91 — 960308 405 99s 574 650 760 71 823 940 97137 76 202 381 492 640 806s 90s 928 98034 293s 99146 53 94s 3 209 15 44 327s 43 558 83 838

100024s 6 70s 231 43 53 353 433 723s 33 101194 266 402s 507s 761s 918 54 102028 306s 476 862 103150 689s 788s 9 888 104053 254 61s 70 313 31s 47 57 660 707s 105030s 244 325 5407s 32 64 636 39s 54s 746 911 93 106155 250s 413s 534s 772 828 908s 17s 84 107098 218 482 533 50 94s 669s 710s 28 851s 108050 74s 85 391s 517 619s 26 719 73 819 85 967 109037 152 75s 227 83 410s 20 30 567

110003 4 271 304 452 573s 619s 915 111044s 76 96 217 31 83s 313 56s 499 536 5 675s 79 900 6 12101s 69 266 333 76 597 625 720s 65 873s — 113068 128 205 89 733 62s 814 75 89 949 114152 34 53 55 259s 379s 93 52 3 530 56 85 841 905s 115075 100s 366 417 46 961s 116050 144s 214s 77s 687 793 916 66s 117179s 582s 670s 734 957 118.0 221 409 50 75 536 853 940s 119021 206s 36s 365 592 696s 800 46s 929.

120293 314 434s 525s 68s 604s 74s 721 837s 88 980s 121012 601s 78 925 89 122433s 123395 23 478 827s 974 87s 97 124110 205 371 407s 63s 541s 606s 739s 91s 125039 208 338 842 960 126073 844 57s 940s 127021 132s 64s 73 84 361 477s 617s 21s 700 847s 995 128009s 161 94 217s 38s 4 309 491s 759 891s 918s 52 3 71s 129121 308 35 502s 14 49s 7167s 906s

130364 98 477s 732s 817s 35 57s 915s 22s 131013 200s 22s 609s 714 48 132023 101s 212 46 98s 413 71s 540 754 63 133281 417s 549 734 77 911 1341003 52 670s 712s 960s 98s 135054 354 428s 505 657 751 136023s 159s 234 93 4552 6 516 643 746s 48 137108s 77 264 435 70 499 569 629s 769 1381.1 341 434 74 79s 507 52 139014 15 115 42 248s 378 91s 526s 72 608s.

140097s 132 84 354 9 68s 450 675 746 141076 101 5s 75s 296 515s 53s 691 716s 26 828 947s — 142022s 121 7 97s 237s 96 467s 552 601 12s 733 73 823s 950s 143061 94 205s 13 78s 324 31s 757 144139s 44 213 30s 345 55 495s 532 614 900s 46 145303 437 40 633 732 905 33 91 146249 80s 35s 447s 591s 645s 873 85 948s 147034 54s 117s 243 461s 612 17s 87 700 9s 15s 148027 92 289s 361s 524s 608 73 784s 801 149214 315 23s 88s 7911

150011 64 337 595 634 942s 151048s 90 114s 21s 49s 369s 524 42 784s 152405s 54s 679s 730s 73s 832s 97 996s 153129s 269 348s 524 154164 328 489 589 626 41 811s 977 155035 61 7s 359 557 709 156012 132s 84 464s 518s 649s 704 901 83 — 157112 297 5501 53 942 158106 254 331 413 8114 159091 174 22 58 65 318 463 579 792 13 879 937

DRUGIE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 83928
10 tys. zł. 52120 99932 139657
5 tys. zł. 10707 73117 98462
2 tys. zł. 4577349357 124133
1 tys. zł. — 71387 73343 74979 90300 149479 147337
500 zł. — 11870 15080 67777 86152 87041 107186 117612
250 zł. 1382 4537 6015 20571 21977 25643 27304 27351 34804 33969 34235 43865 555544 59309 58560 59349 68476 69064 71064 74723 83650 83873 87375 94466 98024 98719 109359 112639 120916 123129 124284 132087 139415 142341 144501 146564

STAWKI.

Po zł. 62.50 z lit. s — zł. 125.

253s 310 83 441s 61 681s 764s 983s 1065 577s 743 2203s 310 798 99 3361s 4061s 491s 536s 614s 760s 5173s 305s 638 6290s 463s 748 7188 409 97s 509s 17s 623 966s 985s 8107 360s 430 590s 938 9050s 107s 74 829

10003 5 87s 270 376 493 1106 65 432 640s 778s 937 12256s 853s 13291 406 808s 14030 372 812 91 934s 15932 59s 16337s 458 863s 87s 17022 191 562s 18184s 423s 701 66 73s 821 19117 766s 839s z

20266s 314 63s 81 605 940s 21168 324 51s 514s 790 875 977 22030 279s 464 23028s 167 207 9s 335s 41s 24054 489s 518 975 25230s 93 744s 917 26213 328 498 738 806 27082s 344s 809 28262 308 22 617 43s 741 91 952s 29036s 90 131 561 669 881 989

30064s 123 280 519 42 43s 66 78s 673 908 31159 309s 531 32047 148 591 52 33015 503s 25 888 969 34110s 374 639 759 35236s 67 325s 441 597 686 868s 36358 413 549 677s 844 37068 133s 54s 38474 500 792 8917 39447s 99

40073 74s 75s 208s 58 307 32s 497 876s 41575s 666 719 42262s 984 43914s 69s 44319s 34s 499 566s 660 805 45184s 367 632s 53 59s 717 40 385s 934s 46026 911 39s 47122 244 412 533s 662 48068 463s 964 49039 117 362s 72s 654

50216 654 791s 879s 51098 350 725 44s 57 851 976 52016s 106s 221s 96 838 53958 54691 55110 247 316 34 554s 56193 603s 42 954 86s 57076s 83 212s 395 646s 96s 768 58280s 347s 530s 59002 78 183 87 441s 616 876s.

60098 370s 88 436 791 946 61 61277s 431 62051s 73 397 503 659 778 964s 63044s 249 543s 796 927 64076 423 88s 864 65470s 581 674 66309 675 898s 67007s 191s 333 77 80 652 68065 90 317s 925s 33s 69189s 247 74 87 392s 761

70005s 183s 203 357s 408 569 71147s 244 315 35 61 748 53 72029 91 159s 313 415s 35s 644 755 800 975 73231 317s 317s 672s 980s 74852s 66 955 86 75103s 265s 454s 508 673 815 76098 535s 905s 65s 77151 80 277 s 524 78026 129s 352s 720 69 79022 151s 2 20 363 434 84 671 738

80040 71 889 992 81362 772s 952s 82309 47 452 583 780 827s 83151s 513s 66s 84387 405s 512s 91 640s 845s 968s 85473s 810s 86161 95 353 73s 692s 87238s 341 534 70 821 27 88039s 735s 89069 274 524 752s 92

90154s 220 69 334 580 91271 652s 976s 92014s 152s 335 462 677 951s 93117 508s 840 94144s 749 85 930s 92 95045s 354 470s 98s 796s 96006 47 125 263s 96 307 97159s 98323s 89 406 99085s 320 584s 785

100393 94 101104 291 599 687s 702s 826 29 48 78 80 102142 86s 262 83 196 457s 656 911 103003 239s 334s 474 658 831 68s 69 104099 297s 582s 779 920 50s 105159 353s 491 758 824s 27s 921 106078 559s 869 78s 107360s 714s 887 926 108008s 11 259 302 506 757 109031 62 86 399 667 767 76s 86s 927s.

110163 555 675 89 111075 228 436 704s 907 112442s 67s 890 113106s 287s 941s 115083s 484 540 600 754 901 116092 137s 263 424 700 939 117938 117071 986 887s 940s 940s 119022 403 587 623s 942

120063 158 359 518 738s 73 926s 121246s 393s 122062s 558 6656 77 123020 187 329s 458s 98s 534s 42s 809 124190 497 669 913 125145 51 213s 126805s 127228 51 307s 442s 530 128947s 129203 350 412 14 60 87 651s 715 926

128947s 8e356334O8emfwyp ghgkój emfwy pghgkój 130004 22 77s 119 33 407 696 767 131235s 52s 323s 516 62 78 88 622 132024s 37 66 441 50 514 644 783s 884s 951s 133631 93s 745 134727s 812 135106 327 769s 902s 41s 136089s 203 525 137332s 43 429 683 729s 862 87 138280 979 139153s 349s 611 570 902

140763s 141003 59s 68 172 356s 70 450 69s 87 691 717s 29 142209 62 335 525s 769 99 817 61 143017s 31 182 607 65 14486 180s 51s 75s 790s 145210 353 539 672 725 46s 94 146899 705s 147096 410s 936s 148645s 724 42s 838 61 149116 302 68s 806 914s.

150015 259s 4 1 799 151245 152176s 778s 153406 56s 723s 154310s 13 532s 815 24s 155098s 158 274 583 96 156126 553 92 845 157152s 226 631s 735 898 158067 119 339 913s 159141s 60s 203 337s 43s 674

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po zł. 62.50 z lit. s. — zł. 125.

924s 35s 1080 300 579 2017 209 86s 455s 553 763 893 901 3464s 70 708s 895 4281s 501s 638 43s 5194s 411 515 646 987 6498 7012 14 538s 73 634s 879s 8014 220 27 32 507s 688s 874 905 9032s 193 219s 562 659s 862s

10044 47 707 78s 11590s 725s 851s 12001 96 515 60s 928s 83 13030 426 14028 15962 16116s 609 1711 245 48s 76 628 78s 722s 860 18017 230 865 87 19128 221 806 980

20012 67 271 354 522 681 906 21144 346 481 521s 22217s 550s 84s 661 725 986s 23119 49 232 601s 17 790 839 24082s 501s 788 942 25110 36 49 26056s 196 776 837s 27277 651 741 28519 29573s 602s 44

30206 30s 81 408 96 31218 461s 517s 818 32250 626s 881 33329 582s 768 91 34910 35508 871s 36004s 621s 879s 987 89 37236s 301 638 739s 38033s 511s 513 812s 89 39149s 895

40061s 68s 153s 406s 78 530 99 700s 987s 41299s 721 91 42228 451 57 589s 806 53s 43145 264 530 67s 44264s 308s 27s 670s 732 35 814s 62 909s 45102s 958 46391s 989s 47066 159s 521 712 52s 48158 460 49162 284 315 713s 43 807s 934

50396 632 800 51245s 303 52031 187 363 417 79s 531s 97 660 959s 53255 307 534 939 s 54027s 145s 255 434 754 55156 890 98 286s 392s 722 961s 56313s 426s 822 57419 619s 58214s 68s 324s 59393 609

60223 836 62 61248 349s 65 769 805 15s 909s 52s 62155s 82s 449s 721s 824 79 965 80s 64266s 99 351 693 802s 65365 656 66243s 67581s 68157 218s 304 492s 583 638s 832 69233s 911.

70139 263s 798s 802s 18 965s 71232s 352s 634s 72172 272s 578s 73431s 778s 992 74136 397 75390s 452 517s 28s 646 61 817 975 76454s 596s 705 913 77186s 471s 530s 915 78545 677 815s 925s 79192s 301 9s 16 498 505 653 754 93

80019 391 530s 81248 580s 763s 852s 60s 80 82126s 241 854 83456s 97 704s 45s 871 84084 882 85164 740s 74 936 86123s 814 87810 512s 840s 929 59 65s 88660s 89114 515 796s

90155 848s 929s 91038 441s 690s 823s 94s 92454s 530s 93024 94090 244 87 335s 45 69s 411s 95179 609 718 36 872s 96051 200 753 935 97091s 439 49 694s 961s 98101s 489 614 714 99723s 51 859

100075s 836 945s 64 101170 200 477 633s 921s 102006 77 229 55 843s 942s 66s 103000 441 552s 104135 527 38 105141s 294 382 776s 801 106110 107017s 598 638 826s 919 108056 385 109386s

110253s 328 436s 669 111089 612s 789s 88 933 112146s 331s 95 632s 744s 113227 306 79 467 75 671s 969s 76 114024 407s 945 115084 62 595 651 734 883s 116509 117883 118102 119625s 52s 69 901

120028s 181 420 88s 848 64 922 121144s 599 122086 123156 299 567s 882s 124143s 255 518s 93s 708s 849s 901 125108s 251 568s 779 894 126226s 127462s 631 780 929 128176 129250 988s

130261s 508 792s 975 131038 132089 123 220 714s 40s 821 909s 54s 133084 380 488s 632s 714 832 134170s 205 510s 922 52 135031 169 806s 21 136212s 848 137027 302 584 868s 948 138276s 78s 407 599 990 139170 222 445

140015 77s 333 464s 87s 600 762 879s 141074 464s 675 884 973s 142015 52s 91 250 305s 148893 94s 144140s 337s 746s 14512 326 95s 555s 682 729 838 146178s 219 405 592 784 980 147287 504 709s 148088 392s 647 83s 149294 413 600s 62 78s

150069s 120 383 515 95s 722 921 87s 151020 764 920 30s 50 152060 62s 201 610 973 153083 107 338s 548 648 60s 736 989 86s 154179 499s 740 155082s 488s 156467 157003s 113s 248 60s 66s 370 405 25 838 922s 77 158100 549s 99 159082s 479s 605s 704 924

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med.
Gustaw KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermja
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele i święta od 8 do 12 w poł

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro tel. 262-93.
przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12.30, po poł.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

Dr med.
NIEWIAŻSKI
pec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano od 5—8 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 pp.

Dr med. **TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. i od 2—4 i od 6—8 w.
w niedzielę i święta od 8—1 w południe.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarz
czynna od 9 rano do 8 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Prywatna Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161
Od 9 r. do 4 i od 6—9 wiecz. w niedz. i św. od 10 do 12 w poł.

PORADA 3 ZŁ.
Lecznica „OMEGA"
Główna 9, telefon 142-42.
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgena
lampa kwarcowa, djatermją i t. d.
PORADA 3 zł.

Dr med.
Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
Przyjmuje od 3—7. Telef. 269-64.

Dr med.
M. RUNDSZTAJN
akuszeria i choroby kobiece,
POMORSKA 7. Tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

Dr W. BALICKA
Sienkiewicza 52 (róg Nawrotu)
telefon 194-03.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Przyjmuje kobiety i dzieci od godz. 6—8 wiecz.

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 wiecz.

Dr med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 90, tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.,
w niedz. i święta od 8—2 po poł.

Dr med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł

Doktór L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
przyjm. od 8—11 rano i od 4—8 wiecz
niedz. i święta od 9—1. w poł

Dr L. Boruchowicz
choroby weneryczne, seksualne i skórne
6-go Sierpnia Nr 9 (Wólczańska Nr. 87
Tel. 152-68)
PRZYJMUJE OD G. 6—9 WIECZ.
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD G. 11—1 PO POŁ.

Przychodnia
WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Panie przyjmuje lekarz-kobieta
czynna od 9 r. do 8 w
PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

LECZNICA ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietlań i zdjęć. Wezwania na mieście.

Dr med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w poł.

Dr HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-80.
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 10 — 12 p.p.

Dr med.
PAULINA LEWI
Spec. chorób kobiecych i akuszerja
Śródmiejska 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
(Gabinet Roentgeno-światłoleczniczy)
powrócił
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8—10, 1—2,30 i od 6—9 w. w św. 10—1

Dr med.
H. LUBICZ
Spec. chor skórnych, wenerycznych i seksualnych
ul. Piłsudskiego 69 tel. 141-32
(róg Narutowicza)
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 6—8 w.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

LECZNICA
CHORÓB OCZU
ze stałymi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr 90.
tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przeby wani w lecznicy (opatrzoje etc.) a także przy chodzących 4 — 1 i od 7 — 9 i pół.

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel. 191-85.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja, grube naturalne loczki, szerokie fale w zakładzie fryzjerskim „Bogusławy", Abramowskiego 15, tel. 261-31.

SPRZEDAM 6 mórg ziemi szlacheckiej w jednym kawałku wraz z zabudowaniem w Dąbrówce przy lesie zgierskim, 2 kilometry od miasta. Ziemia nadaje się na ogrodnictwo, miejscowość letniskowa. Cena przystępna. Wiadomość A. Pietrzak, Zgierz, Piątkowska 31.

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.? PATENT FRANC. NR. 790.304 PATENT AMER. NR. 1050 701

Siły wojenne Litwy
nie pozwalają stawiać długiego oporu

Armia litewska liczy około 23 tys. ludzi, z czego prawie dwie trzecie przypada na powiaty graniczące z Polską.

Armia składa się z 3 dywizyj piechoty i brygady kawalerii.

Piechoty jest 9 pułków, z których każdy składa się z 3 batalionów. Każdy batalion liczy 4 kompanie, w tym jedną kompanię karabinów maszynowych. Kawaleria liczy 3 pułki, z których każdy składa się z 6 szwadronów. Artyleria liczy 4 pułki

Wojska techniczne posiadają batalion łączności, oddział samochodów pancernych dwa bataliony saperów i oddział samochodowy. Ilość czołgów oblicza się na 15 do 30.

Lotnictwo składa się z grupy wywiadowczej grupy myśliwskiej i grupy bombardującej.

Stan liczebny armii litewskiej wynosi 1410 oficerów i 19,620 szeregowców, Ponadto lotnictwo posiada 140 oficerów i 1380 szeregowców. Marynarki wojennej Litwa nie posiada.

Rozmieszczenie pułków piechoty jest następujące: 1 pułk w Wilkomierzu, 2-gi pułk w Kownie, 3-ci w Janowie, 4-ty w Poniewieżu, 5-ty w Kownie, 6-ty w Kiejdanach 7-my w Kłajpedzie, 8-my w Szawlach i 9-ty pułk piechoty w Mariampolu.

Kawaleria kwateruje: 1 pułk huzarów w Kownie, 2 pułk ułanów w Olicie, Artyleria rozmieszczona jest w sposób następujący: 1 pułk artylerii w Kownie, 2-gi częściowo w Szawlach, częściowo w Kownie, 3-ci im. wielkiego hetmana litewskiego Karola Chodkiewicza w Kiejdanach.

Jak z tego widać 6 pułków piechoty, dwa pułki kawalerii i dwa pułki artylerii zostały umieszczone w ten sposób, aby mogły jaknajszybciej znaleźć się na granicy polsko-litewskiej.

Obszar Litwy jest tak mały, iż żaden punkt nie byłby zabezpieczony przed działaniami nieprzyjacielskiego lotnictwa. Nie posiada również Litwa floty wojennej, wobec czego każde z większych państ nadbałtyckich — zarówno Niemcy, jak Polska czy Sowiety — mogłoby przeprowadzić skuteczną blokadę wybrzeża. Bez dowozu z zagranicy, pozbawiona własnych fabryk broni i amunicji, Litwa nie mogłaby długo walczyć. Z drugiej jednak strony trzeba wziąć pod uwagę to, że wobec małych rozmiarów kraju łatwo przeprowadzić koncentrację wszystkich sił, jakie Litwa może zmobilizować. Trudno ocenić, jak się one przedstawiają. Podczas wojny światowej niektóre państwa zdołały zmobilizować 18 proc. ludności. W tym zatym stosunku Litwa mogłaby zmobilizować około 400,000 ludzi. Wolno jednak wątpić, czy posiada odpowiednią ilość broni i amunicji dla takiej masy ludzi, a zresztą taki wysiłek przekraczałby możliwości finansowe Litwy. To też przyjmijmy ostrożnie, że do walki — w oddziałach partyzanckich i w armii regularnej — stanie 200.000 ludzi. Jest to w każdym razie siła pokaźna.

Reasumując stwierdzić należy, że Litwa nie jest zdolna do stawienia dłuższego oporu. Mogłaby walczyć najwyżej kilka tygodni.

Lecznica dla Psów
lek. wet. M. A. Reicha
powrócił
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77.
STRZYŻENIE PSÓW.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Olbrzymia manifestacja społeczeństwa Warszawy przeciw prowokacjom Litwy.

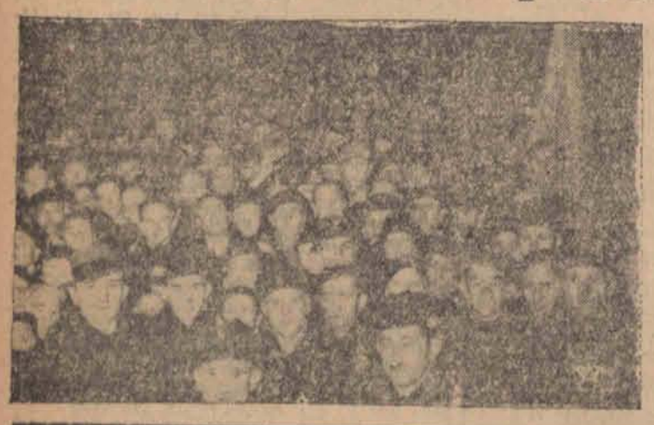

Warszawa była świadkiem olbrzymiej manifestacji 200-tysięcznych rzesz społeczeństwa stołecznego, przeciwko prowokacjom litewskim. Niezwykle zdecydowana postawa olbrzymiej manifestacji świadczyła o nieugiętej woli narodu ostatecznej likwidacji prowokowanych przez Litwę zatargów. Manifestacja po przemówieniach ruszyła z placu Marszałka Piłsudskiego na czele z najwybitniejszymi przedstawicielami społeczeństwa (szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki, prezydent Starzyński) przed gmach Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w Al. Ujazdowskich, celem złożenia hołdu Naczelnemu Wodzowi Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Marszałek Rydz Śmigły ukazawszy się na balkonie odpowiadał na owacje zgromadzonych rzesz, oraz wygłosił krótkie przemówienie w którym dał wyraz swej radości, że tyle serc polskich bije jednolicie jednym wspólnym rytmem „fakt ten musi cały naród przepoić wiarą, że Polska potrafi zrealizować swoje wielkie przeznaczenia". Przemówienie swe Marszałek zakończył okrzykiem: Niech żyje Polska. Zdjęcia przedstawiają fragmenty z żywiołowej manifestacji 200-tysięcznego społeczeństwa Warszawy przeciwko nieustannym prowokacjom litewskim.

Angielskie manewry morskie na Morzu Śródziemnym

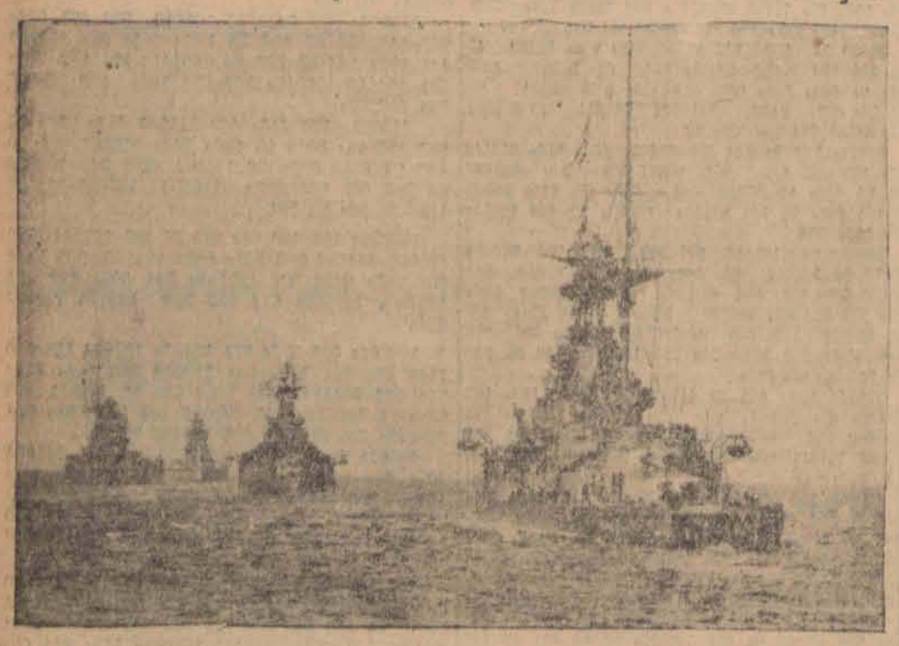

Na Morzu Śródziemnym rozpoczęły się wielkie manewry morskie floty brytyjskiej. Na zdjęciu pancerniki (od prawej) „Revenge",„Royal Oak", „Rodney" i „Nelson".

Przemówienie Hitlera po powrocie do Berlina.

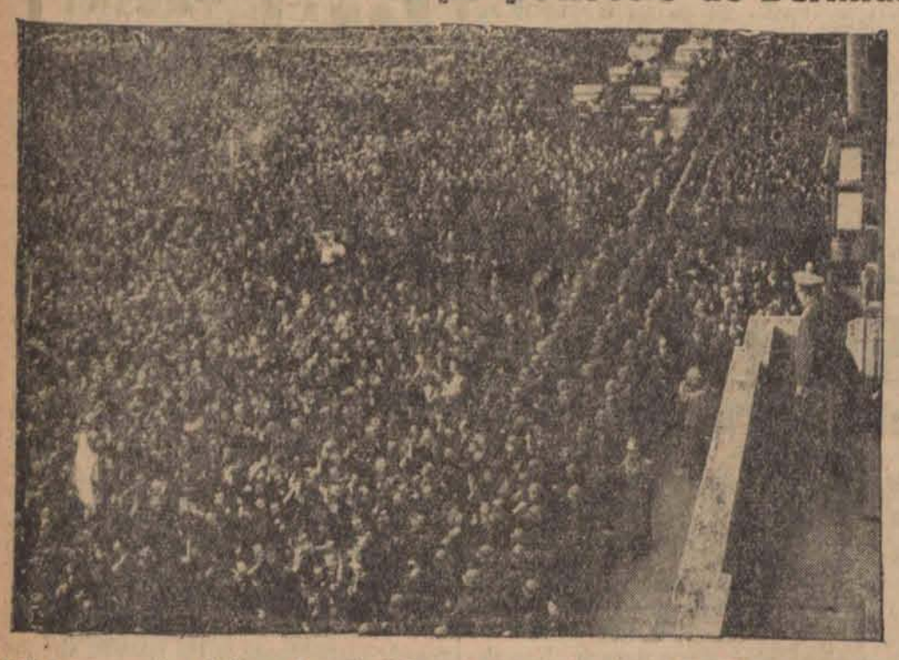

Hitler przemawia z balkonu kancelarii Rzeszy do milionowego tłumu berlińczyków.

Powrót ostatniego posła W. Brytanii do Londynu.

W służbie Rzeszy

Przysięga składana przez członków dotychczasowej armii austriackiej na wierność kanclerzowi Adolfowi Hitlerowi.

Film w karykaturze

LUIZA ULRICH.

Wizyta belgijskiego działacza morskiego w Polsce.

Bawiący w Warszawie prezes belgijskiej Ligi Morskiej złożył dzisiaj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu — moment wpisywania się do księgi pamiątkowej po złożeniu wieńca. Obok stoi prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewski.

Nowe gmachy w Gdyni.

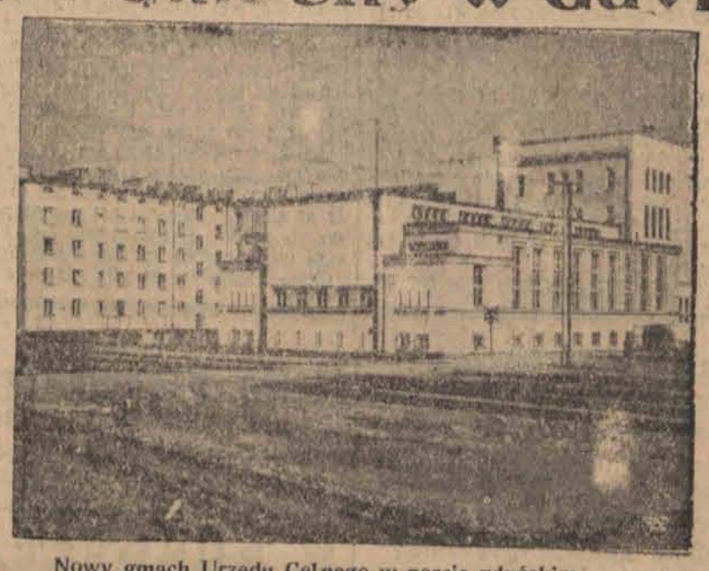

Nowy gmach Urzędu Celnego w porcie gdyńskim.

Nowa stacja odlotowa dla sterowców transatlantyckich.

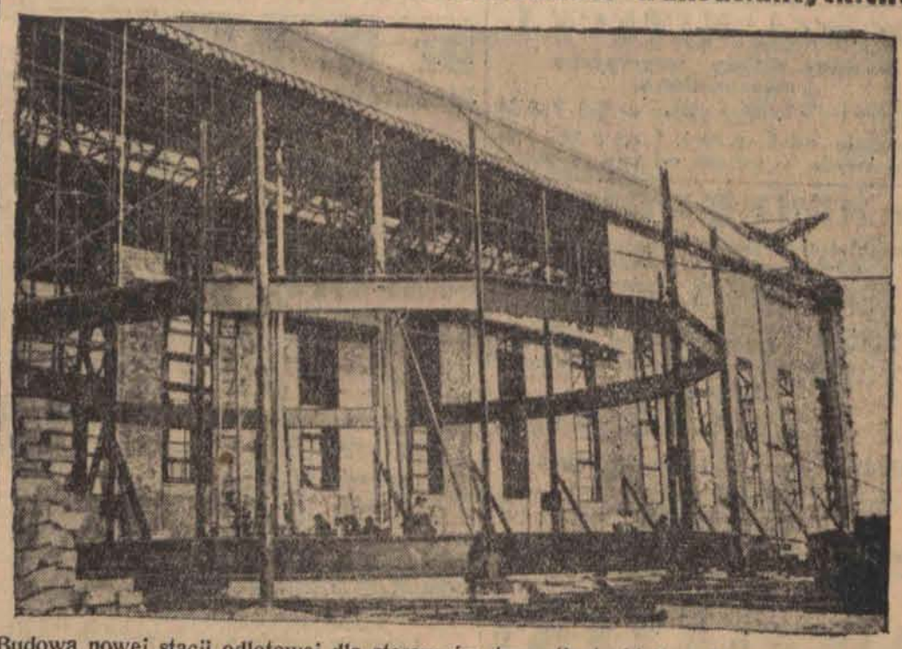

Budowa nowej stacji odlotowej dla sterowców transatlantyckich w Moguncji. Żelazny szkielet na pierwszym planie przeznaczony jest dla zbiornika niepalnego gazu — helu.

PRZED 20 LATY WE FRANCJI.

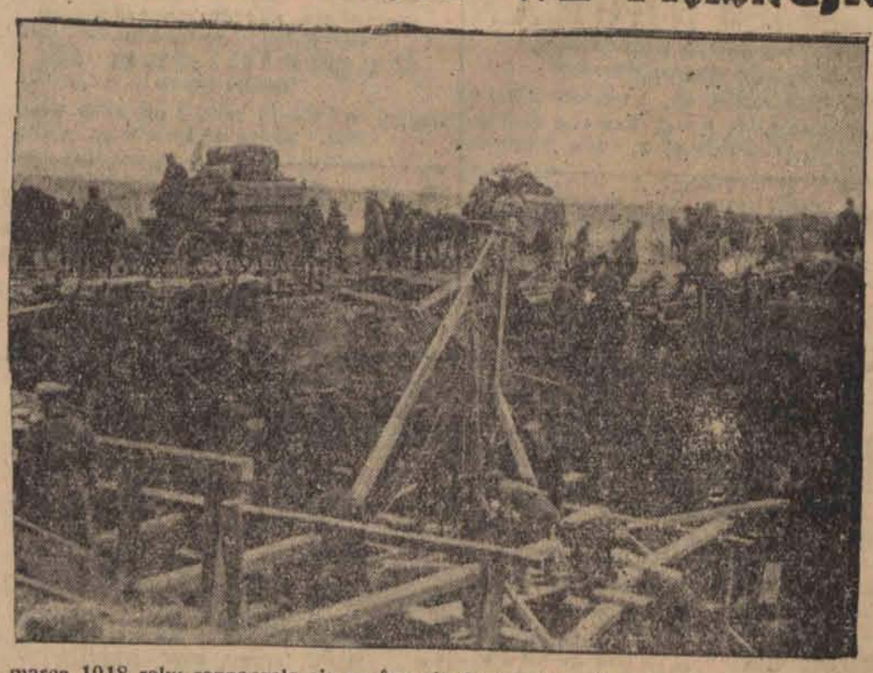

21 marca 1918 roku rozpoczęła się na froncie francuskim gigantyczna ofensywa niemiecka, która załamała się jednak i spowodowała po pół roku klęskę Niemiec. Na zdjęciu: Saperzy podczas tej ofensywy budują most nad wyrwą, spowodowaną eksplozją miny.